Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 3
SOBOTA, 4
NIEDZIELA, 5
MARCA
1978 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 51 (10 330) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

To już wiosna?

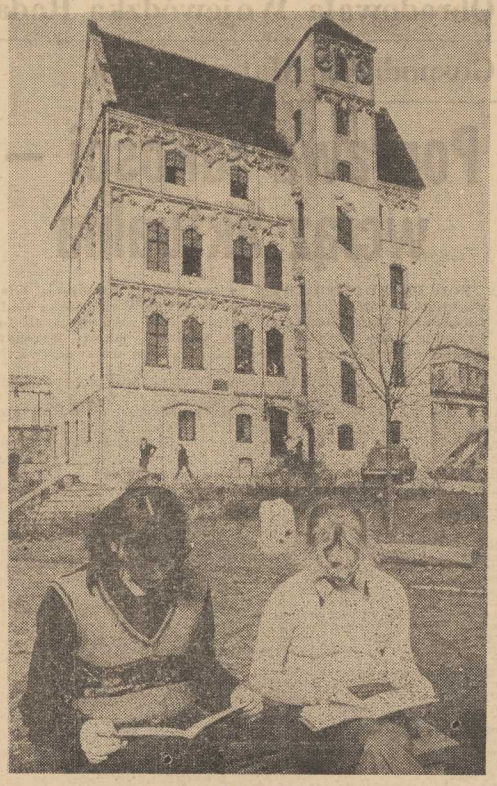

OSTATNIO aura jest dla nas b. łaskawa. W południe można się już uczyć na świeżym powietrzu, co podobno bardzo wzmaga pracę szarych komórek.
(Fot. Zb. Jodkowski)

Nowy etap badań Kosmosu

MIĘDZYNARODOWA ZAŁOGA NA POKŁADZIE „SOJUZA-28"

MOSKWA PAP. Jak poinformowała Agencja TASS, wczoraj o godz. 18.28 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-28".

RADZIECKI pojazd kosmiczny wprowadzony na orbitę okołoziemską pilotowany jest przez międzynarodową załogę w składzie: dowódca statku, Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta ZSRR Aleksiej Gubariew i kosmonauta-badacz obywatel CSRS Vladimir Remek.

WYSTRZELENIE statku „Sojuz-28" zapoczątkowuje nowy etap badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, prowadzonych wspólnie przez kraje socjalistyczne zgodnie z programem współpracy „Interkosmos", w którego realizacji biorą udział Bułgaria, Czechosłowacja, Kuba, Mongolia, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR.

PROGRAM „Interkosmos" przewiduje również, że w 1978 r. zostaną wystrzelone statki kosmiczne typu „Sojuz", do których załóg wejdą przedstawiciele Polski i NRD. W ramach jednolitego programu badań naukowych i technicznych orbitalnego kompleksu naukowego na bazie stacji „Salut-6", kosmonauci z krajów socjalistycznych będą mieli do wykonania zadania o rosnącym zakresie i stopniu złożoności. Przewidziane są też loty kosmiczne obywateli innych krajów socjalistycznych uczestniczących w programie „Inter kosmos".

PROGRAM lotu statku „Sojuz-28" przewiduje połączenie się z orbitalnym kompleksem naukowym „Salut-6" — „Sojuz-27" i przeprowadzenie wspólnych badań z kosmonautami Jurijem Romanienką i Gieorgijem Greczką, którzy pracują w Kosmosie od 10 grudnia 1977 r.

Samopoczucie kosmonautów jest dobre, urządzenia pokładowe statku pracują normalnie.

Załoga statku „Sojuz-28" przystąpiła do wykonania programu lotu.

Etiopscy żołnierze na tyłach wojsk Somalii

ADDIS ABEBA PAP. Agencja Reutera donosi z Mogadiszu, że spadochroniarze armii etiopskiej zostali po raz pierwszy zrzuceni poza linię obrony wojsk somalijskich na froncie w etiopskiej prowincji Ogaden, w celu przerwania połączeń komunikacyjnych i zaopatrzenia dla tych wojsk.

Skradziono zwłoki Chaplina!

GENEWA PAP. Policja szwajcarska prowadzi intensywne poszukiwania sprawców kradzieży zwłok Charlie Chaplina z grobowca na cmentarzu w Corsier-Sur-Vevey. Tej niezwykłej kradzieży dokonano wczoraj. Dotychczas nie wiadomo, jakie są jej motywy. Nie wyjaśniono też, w jaki sposób złodzieje zdołali rozkopać niepostrzeżenie grobowiec i wydobyć z niego ciężką, dębową trumnę.

Ogólnokrajowa narada w KW PZPR

Gospodarka morska i handel zagraniczny

WCZORAJ w Szczecinie rozpoczęta została narada przedstawicieli 49 komitetów partii z całej Polski, poświęcona omówieniu problematyki handlu zagranicznego i gospodarki morskiej. Naradę tę zorganizował Komitet Centralny PZPR.

W trakcie wczorajszych obrad dyskusja skupiła się wokół spraw związanych z realizacją zadań handlu zagranicznego w 1978 r., spraw rozwoju produkcji eksportowej, racjonalizacji importu, a także usprawnienia współpracy pomiędzy producentami i przedsiębiorstwami handlu zagranicznego.

(Dokończenie na str. 2)

W Nikozji i zaocznie w Kairze

Dwa procesy terrorystów arabskich

KAIR PAP Półoficjalny dziennik egipski „Al-Ahram" pisze, że dwaj terroryści arabscy, którzy za mordowali w Larnace redaktora naczelnego tej gazety Jusifa Sibaia będą sądzeni zaocznie w Kairze. Proces obu terrorystów toczy się obecnie w Nikozji.

Otwarto salon samochodowy w Genewie

GENEWA PAP. Wczoraj otwarty został w Genewie międzynarodowy salon samochodowy. Uczestniczy w nim 88 firm i przedsiębiorstw samochodowych z 29 krajów. W salonie prezentowany jest m. in. pierwszy komfortowy samochód terenowy wyprodukowany w ZSRR o nazwie „Niwa".

Groźba wojny domowej

Walki na ulicach miast Nikaragui

WEDŁUG doniesień Agencji AFP z Managui, niepokoje trwające w Nikaragui od kilku tygodni, od czwartku wydają się przekształcać w prawdziwą wojnę domową. W wielu miastach zwolennicy prezydenta Anastasio Somozy, przyłączają się do wojsk rządowych, walczących z przeciwnikami dyktatorskiego reżimu.

JAK PISZE z Managui Agencja Reutera, większość zakładów przemysłowych i szkół została objęta nowym strajkiem ogłoszonym przez związki zawodowe, na znak protestu przeciwko terrorowi władz wojskowych Nikaragui wobec ludności. W Masayi doszło do zaciętych walk między gwardią narodową a uczestnikami demonstracji antyrządowej. Według opozycyjnego dziennika „La Prensa" w starciach tych zginęło 21 osób. Gwardia narodowa rzucała z helikopterów granaty rozpryskowe w celu rozpędzenia demonstracji.

Do zaciętych walk ulicznych doszło w Leonie i Chinandedze. Gwardia narodowa otworzyła ogień do demonstrujących studentów. Było wiele ofiar.

W środę gwardia narodowa ostrzelała oraz użyła gazów łzawiących, aby rozpędzić pochód dziennikarzy, którzy z wieńcami udawali się do miejsca, gdzie 10 stycznia br. został zamordowany jeden z czołowych polityków opozycyjnych, redaktor naczelny dziennika „La Prensa" Pedro Joaguin Chamorro.

Dwukrotnie tańsze w eksploatacji od statków motorowych

Czy powróci era wielkich żaglowców?

POWIEŚCI Conrada, legenda „kliprów herbacianych" i garść statków szkolnych — czy to już rzeczywiście wszystko co pozostało po wielkiej żegludze żaglowej? Czy licząca 5 tys. lat historia żagla, dzięki któremu poznana została nasza planeta, jest już definitywnie — poza jachtingiem — zamknięta?

JESZCZE 10 lat temu nikt oprócz fantastów takich pytań nie traktował serio. Czynnikiem, który sytuację zmienił, a poważnych fachowców skłonił do zastanowienia, jest kryzys energetyczny i szybki wzrost cen ropy naftowej, królującej w zasadzie niepodzielnie w napędzie jednostek pływających. Paliwo pochłania już blisko 3/4 bieżących kosztów eksploatacji motorowców, podczas gdy jeszcze kilka lat temu jego udział nie przekraczał 30 proc. Co do tego, że ropa drożeć będzie na dal, nikt nie ma wątpliwości. A wiatr przecież dmucha za darmo...

NAJWCZEŚNIEJ, bo już w czwartym tysiącleciu p. n. e. żagiel pojawił się w delinie Nilu. Pierwszymi żeglarzami morskimi, przynajmniej w europejskim kręgu kulturowym, byli Kreteńczycy, a po nich przodującą pozycję przejęli Grecy i Fenicjanie. Starożytni umieli posługiwać się żaglem jedynie przy wietrze z rufy, toteż ich statki zawsze miały pomocniczy napęd wiosłowy. Sztukę żeglowania posunęli naprzód w sposób znaczniejszy dopiero Wikingowie, którzy posiadłszy umiejętność halsowania (lawirowania) potrafili prowadzić swoje drakkary również pod wiatr. Dzięki temu mogli znacznie zwiększyć zasięg morskich wędrówek i na 600 lat przed Kolumbem dotrzeć do lądu amerykańskiego. Wynalazek Wikingów nieprędko się jednak rozpowszechnił i przez całe

(Dokończenie na str. 3)

DZIS W NUMERZE: ◆ Wracając do sprawy ◆ Rozmowy intymne ◆ Powieść o Hemingwayu ◆ Mini – horoskop ◆

Egz. obow. Reg. 13 / 78

W listopadzie br.

POCIĄGIEM ELEKTRYCZNYM do Szczecina

SZCZECIN PAP. Mimo trudnych warunków atmosferycznych ekipy z przedsiębiorstw budownictwa kolejowego oraz elektryfikacji kolei utrzymują wysokie tempo pracy przy elektryfikacji linii kolejowej Krzyż — Szczecin.

NA ODCINKU Choszczno — Stargard, zakończono już podstawowe prace przy zawieszaniu trakcyjnej sieci elektrycznej, a obecnie przystąpiono do instalowania sieci trakcyjnej na trasie Stargard — Szczecin Dąbie. Równocześnie na stacjach kolejowych znajdujących się na odcinku Choszczno — Stargard montowane są urządzenia zabezpieczające i rozdzielnie elektryczne.

28 maja pierwszy elektryczny pociąg ma przejechać z Poznania do Stargardu. Planuje się, iż w lipcu br. zakończy się elektryfikację następnego odcinka od Stargardu do stacji Szczecin Dąbie, a w listopadzie br. elektryczna trakcja ma być doprowadzona do stacji Szczecin Główny.

W bieżącym roku i w następnych latach podejmie się elektryfikację dalszych szlaków kolejowych na terenie Pomorza Zachodniego. I tak np. w tym roku rozpocznie się roboty elektryfikacyjne na linii Szczecin — Świnoujście, które zakończone zostaną w 1979 r., a w latach 1979—80 ma być zelektryfikowana linia Szczecin — Trzebież.

250 mln ton przeładowano w porcie gdyńskim

GDAŃSK PAP. 2 bm. dokerzy gdyńscy załadowali na semi kontenerowiec PLO ms. „Roman Paziński" 250-milionową tonę towarów w powojennej historii portu.

Porozumienie o współpracy pomiędzy TPPR a WKTiR

Popularyzacja techniki ZSRR

W SIEDZIBIE WRZZ w Szczecinie podpisane zostało wczoraj porozumienie o współpracy pomiędzy Wojewódzkim Klubem Techniki i Racjonalizacji a ZW Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zgodnie z zawartą umową obydwie organizacje rozwijać będą wspólną działalność mającą na celu przybliżenie społeczeństwu Ziemi Szczecińskiej osiągnięć radzieckiej nauki i techniki oraz bogatych doświadczeń radzieckich wynalazców. Przewiduje się nawiązanie — za pośrednictwem TPPR — współpracy pomiędzy Wojewódzkim Klubem Techniki i Racjonalizacji w Szczecinie a jego odpowiednikiem w Kraju Rad, oddziałem Wszechzwiązkowego Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów w stolicy Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Rydze. (mw)

„Kraj naszych przyjaciół"

Podsumowanie konkursu plastycznego

28 LUTEGO minął termin nadsyłania prac do konkursu plastycznego, zorganizowanego przez DK „Hetman" oraz Koło TPPR przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" dla dzieci polskich i radzieckich mieszkających w Szczecinie.

Do konkursu nadesłały swoje prace dzieci: ze Szkoły Podstawowej Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, z Pałacu Młodzieży, ze Szkół Podstawowych nr 57 i nr 20, ze Szkoły Podstawowej w Policach oraz dzieci zamieszkałe w osiedlu „Wzgórze Hetmańskie". Ogółem zgromadzono 90 prac plastycznych.

W sobotę 4 bm. o godz. 15 na imprezie pt. „Studio 3 — czyli odpoczynek nie tylko przy telewizorze" w DK „Hetman" (ul. 9 Maja 17) nastąpi zakończenie konkursu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, a nadesłane prace będą zaprezentowane na wystawie.

Organizatorzy zapraszają wszystkich autorów prac konkursowych oraz sympatyków twórczości dziecięcej. (i)

Gospodarka morska i handel zagraniczny

(Dokończenie ze str. 1)

WCZORAJ przewodniczył naradzie zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR Franciszek Kubiczek. W czasie obrad zebrani wysłuchali wystąpień wiceministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Edwina Wiśniewskiego, dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Rybnej Juliusza Hebla oraz przedstawiciela Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ L. Łukasika.

Jednym z celów spotkania było także zapoznanie przedstawicieli komitetów wojewódzkich PZPR z całej Polski z problemami gospodarki morskiej, przede wszystkim zaś — gospodarki rybnej. Sekretarz KW PZPR w Szczecinie Tadeusz Waluszkiewicz przedstawił zebranym dorobek i zadania stojące przed gospodarką naszego województwa, podkreślając czynniki szczególnie aktywizujące ekonomikę regionu — morze, jego lądowe zaplecze oraz łączącą je arterię odrzańską.

Dziś uczestnicy narady zwiedzą port rybacki oraz zakłady przetwórstwa PPDiUR „Gryf"; kontynuowane będą ponadto obrady.

Marynarski dar

W CIĄGU dwóch miesięcy — po apelu dyrekcji. Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i koła ZBoWiD — załogi statków PŻM, załoga lądowa i uczniowie Liceum Morskiego wpłacili w wyniku jednorazowej zbiórki na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie 86 602 zł. Zbiórkę zorganizowano na 39 statkach szczecińskiego armatora uzyskując 72 525 zł. Największe kwoty wpłaciły załogi „Włókniarza", „Kopalni Jeziórko", „Podhala" i zbiornikowca „Sokolica". Zbiórka funduszy trwa. (wit)

35 lat Ludowego Wojska Polskiego

Zlot kobiet — oficerów rezerwy

Z INICJATYWY ZW Ligi Obrony Kraju zwołany został — po raz pierwszy w naszym kraju — zlot kobiet — członkiń Klubów Oficerów Rezerwy. Do wzięcia udziału w imprezie, organizowanej dla uczczenia 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego, zaproszono uczestniczki II wojny światowej. W zlocie, który odbędzie się jutro w jednej z jednostek Garnizonu Szczecińskiego, wezmą także udział przedstawicielki młodszego pokolenia, które stopnie oficerskie otrzymały w okresie pokojowym. *(mw)*

Obradowała Wojewódzka Rada Gospodarki Materiałowej

Poprawa jakości — wciąż aktualna

POD PRZEWODNICTWEM wicewojewody Andrzeja Głowackiego obradowała wczoraj w Szczecinie Wojewódzka Rada Gospodarki Materiałowej. Pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie Rady poświęcone było sprawom jakości wyrobów produkowanych przez zakłady pracy naszego województwa.

PODSTAWĄ dyskusji stała się analiza poziomu jakości w 10 wybranych przedsiębiorstwach produkujących m. in. na rynek i eksport (GFM, „Pollena", „Dana", „Selfa", „Luxpol", SZMB „Delfin", SFN, „Polmo", „Wiskord" i Zakłady Chemiczne Szczecin).

Z PRZEDSTAWIONYCH materiałów wynika, iż jeden z głównych mierników poziomu jakości — udział tzw. strat na brakach w ogólnych kosztach wytwarzania — jest w tych przedsiębiorstwach (z wyjątkiem „Selfy", gdzie wynosi 3,2 proc.) bardzo niski i wynosi około 0,5 proc. Podobnie niewielkie są wskaźniki uznanych reklamacji jakościowych. Z drugiej jednak strony, gdyby za podstawę oceny brać wartość wyrobów oznaczonych znakami jakości, to wyniki byłyby znacznie mniej optymistyczne, gdyż w większości zakładów niewielki tylko procent produkcji oznacza się znakami (w GFM — 1,4 proc., w „Luxpolu" — 4 proc., w „Danie" — 5,9 proc.), a w niektórych przedsiębiorstwach znaki w ogóle nie występują i nie czyni się nawet żadnych starań, by je uzyskać.

W DYSKUSJI, w której brali udział przedstawiciele przemysłu, handlu, nauki, organizacji społecznych oraz instytucji kontrolujących jakość, omówiono przyczyny niedostatecznej wciąż jeszcze skuteczności działań zmierzających do podniesienia poziomu jakości i nowoczesności wyrobów. Podkreślano, iż wiele z tych działań ma charakter doraźnych akcji, nie angażujących wszystkich służb w przedsiębiorstwie decydujących o efektach produkcji. Ponadto zbyt słaby wpływ na poziom jakości mają instrumenty ekonomicznego oddziaływania, niedostatecznie wykorzystywane są służby kontroli jakości, często występują tu niedociągnięcia organizacyjne, np. całą działalność kontrolną skupia się na ocenie stanu gotowych wyrobów, kosztem takich ważnych ogniw jak sprawdzenie jakości surowca czy zgodności procesu technologicznego z obowiązującymi normami.

PODKREŚLANO także, że zbyt zbiurokratyzowany i długotrwały jest proces przyznawania znaków jakości. W przypadku przemysłu odzieżowego, gdzie obowiązują krótkie serie i krótki cykl produkcyjny, taki stan rzeczy z góry przekreśla celowość wystąpienia o przyznanie zakładowi znaku jakości na wyrób, który w międzyczasie zostanie wyprodukowany i sprzedany. (mw)

Autobusem do teatru

SIERADZ PAP. „Flirtujemy z Melpomeną" — pod takim hasłem sieradzkie oddziały „Gromady" i „Orbisu", uruchomiły specjalną linię autobusową do Łodzi dla miłośników teatru. W ciągu roku łódzkie teatry odwiedza 10 tys. osób zamieszkałych we wsiach i miastach woj. sieradzkiego.

Fatalne skutki pomyłki

Walka w ciemnościach

GROŹNA przygoda spotkała wczoraj pewnego mieszkańca ul. Bogusława w Szczecinie. Wróciwszy krótko przed północą do domu w stanie zamroczenia alkoholowego, zamiast do własnego mieszkania — sforsował drzwi sąsiada piętro niżej. Ten, zerwany ze snu, widząc mającą w ciemności sylwetkę mężczyzny, rzucił się na rzekomego włamywacza z metalową rurką w garści, a żona pobiegła wezwać milicję.

Tymczasem w mieszkaniu rozgorzała w ciemności dramatyczna walka. Kiedy w drzwiach ukazał się patrol MO, zapalono światło. Rzekomy włamywacz leżał na podłodze, wijąc się z bólu. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia głowy, złamanie ręki oraz podudzia. Ofiarę tragicznego nieporozumienia odwieziono do szpitala w Zdunowie. (ap)

Tragiczny wypadek koło Płot

WCZORAJ rano, na drodze Płoty—Modlimowo znaleziono leżące na poboczu zwłoki 72-letniej Stanisławy Majchrzak, mieszkanki pobliskiej wsi Słudwia. Oględziny zwłok pozwoliły ustalić, iż zgon nastąpił wskutek złamania kości czaszki.

Dochodzenie wstępne wyjaśniło okoliczności zgonu starszej kobiety. Stanisława Majchrzak, wracając z odwiedzin u córki mieszkającej w Płotach, wsiadła do tzw. „bonanzy" — krytej przyczepy traktorowej przystosowanej do przewozu ludzi. W drodze zorientowała się iż pomyliła pojazdy — ciągnik minął bowiem jej wieś i jechał dalej. Nie mogąc porozumieć się z traktorzystą, staruszka wyskoczyła w biegu z „bonanzy", upadła i uderzyła głową o nawierzchnię drogi. (ap)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W imię pieniądza zapomniano o zdrowiu

DWOCH sędziów ringowych nie sprostało odpowiedzialności, jaką ponoszą oni za zdrowie zawodnika. W walkach rozgrywanych niedawno w Madrycie podczas mityngu bokserów zawodowych, różnica umiejętności przeciwników była tak duża, że jedynie wczesna interwencja sędziego ringowego mogłaby zapobiec najgorszemu. W pierwszym pojedynku Hiszpan Fernandez spotkał się z mistrzem Europy wagi lekkiej Szkotem Wattem. Pod presją publiczności, która wyzywała go od tchórzy, zupełnie niezdolny do obrony Hiszpan z trudem dotrwał do końca. Menażer Watta, był po zwycięstwie swego podopiecznego rozgoryczony: „Włoski sędzia ringowy powinien był przerwać walkę najpóźniej w 12 rundzie. Później Fernandez był już tylko gruszką treningową".

W DRUGIM wypadku który miał znacznie poważniejsze następstwa, już przed walką wiadomo było, że siły przeciwników są bardzo nierówne. Dla mistrza Hiszpanii w wadze średniej Ramosa, jego niedoświadczony rodak Melero nie mógł być równorzędnym przeciwnikiem. Już po pierwszych ciężkich ciosach, które otrzymał Melero w 5 rundzie, walkę należało przerwać. Nieszczęście zdarzyło się w 7 starciu. Po silnym prawym haku przeciwnika, Melero upadł na ring. Po zastosowaniu sztucznego oddychania odwieziono go do szpitala. Diagnoza brzmiała: wylew krwi do mózgu i płuc. Lekarze kliniki madryckiej stwierdzili, że stan pacjenta jest ciężki i uniemożliwia przeprowadzenie operacji.

RAMOS płakał podobno, gdy jego przeciwnika znoszono na noszach z ringu. W oczach sędziego ringowego i menażera pięściarza, łez nie zauważono. W sali nie było również lekarza ani aparatu z tlenem. Karetka przyjechała dopiero po 20 minutach.

SENSACJE W BOKSERSKICH MISTRZOSTWACH ZSRR

W TBILISI trwają bokserskie mistrzostwa ZSRR. Największą ich niespodzianką były porażki dwóch czołowych pięściarzy w wadze ciężkiej — mistrza ZSRR Gorstkowa i srebrnego medalisty ostatnich mistrzostw — Zajewa. W półfinałach Gorstkowa pokonał mistrz Europy juniorów Subbotin, a Zajewa kandydat do tytułu mistrza sportu — Łukstin.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW NRD NAD NORWEGIĄ

W STAVANGER odbył się międzypaństwowy, towarzyski mecz w hokeju na lodzie między reprezentacjami Norwegii i NRD. Zwyciężyła drużyna NRD 6:2 (2:1, 2:0, 2:1).

KARPOW I KORCZNOJ SPOTKAJĄ SIĘ NA FILIPINACH

PREZES międzynarodowej federacji szachowej (FIDE) — Max Euwe oświadczył w Amsterdamie, że mecz o mistrzostwo świata w szachach między obrońcą tytułu mistrzowskiego Anatolem Karpowem oraz Wiktorem Korcznojem, odbędzie się na Filipinach w miejscowości Banguin. Pojedynek Karpow — Korcznoj ma rozpocząć się ok. 15 lipca br. Tytuł mistrzowski zdobędzie ten zawodnik, który pierwszy odniesie 6 zwycięstw.

Z boisk piłkarskich

MŁODZI POLSCY PIŁKARZE ZREMISOWALI Z NRD 1:1

W DALSZYM ciągu rozgrywanego w Taszkiencie międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów, młodzi Polacy zremisowali z NRD 1:1 (1:0). Pozostałe rezultaty: ZSRR II — CSRS 3:0, Węgry — Bułgaria — 2:1, ZSRR I — Ukraina 4:0.

TOWARZYSKIE MECZE ŚLĄSKICH LIGOWCÓW

NIE biorące udziału w rozgrywkach pucharowych ligowe drużyny woj. katowickiego rozegrały kilka spotkań towarzyskich. W Chorzowie piłkarze Ruchu zmierzyli się z II-ligową Małą Panwią. Dosyć niespodziewanie zwyciężyli goście 2:1. Polonia Bytom spotkała się z Siarką Tarnobrzeg, którą pokonała 2:1. Hokejowy wynik padł w Zabrzu, gdzie Górnik zmierzył się z Wisłoką Dębica. Zwyciężyli górnicy 6:4.

AUSTRIA—HAJDUK 1:1

W ROZEGRANYM w Wiedniu ćwierćfinałowym meczu piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów, Austria Wiedeń zremisowała z Hajdukiem Split 1:1.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kudowa-Zdrój" z Antwerpii.
s/s „Katowice" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Cieplice-Zdrój" do Antwerpii.
m/s „Karpacz" do Rotterdamu.
m/s „Kopalnia Sosnowiec" do Danii.
s/s „Wieczorek" do Danii.
m/s „Kutno II" do Holandii.
m/s „Wadowice" do Danii.
m/s „Eugenie Cotton" do Belgii.
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii.
s/s „Sołdek" do Danii.
m/s „Ciechanów" do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU W DNIU 4.III.78 R.

m/s „Wolin" z Manchesteru,
m/s „Kwidzyń" z Finlandii.
m/s „Wodnica" z Holandii.
m/s „Huta Zygmunt" z RFN.
s/s „Sławno" ze Szwecji.
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kopalnia Grzybów" do Hamburga.
m/s „Kopalnia Szczygłowice" do Lagos.
m/s „Piotrków Trybunalski" do Holandii.

STATKI NA WEJŚCIU W DNIU 5.III.78 R.

m/s „Kopalnia Jeziórko" z Norwegii.
m/s „Transportowiec" z Gdańska.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Skrzat" do Oslo.
m/s „Huta Zygmunt" do RFN.
s/s „Katowice" do RFN.
s/s „Sławno" do Danii.

Giną żołnierze i cywile

Kambodża nadal narusza granicę z Wietnamem

HANOI PAP. Radio Hanoi zakomunikowało 2 bm., że wojska kambodżańskie nadal ostrzeliwują przygraniczny pas terytorium wietnamskiego, celując zwłaszcza w miejscowości o dużej liczbie mieszkańców.

W DNIACH 24, 25 i 26 lutego oddziały kambodżańskie wystrzeliły ponad tysiąc pocisków w kierunku jednego z posterunków w prowincji Tay Ninh, ludność cywilna poniosła znacz ne straty.

Radio Hanoi podało również, że małe oddziały wojsk kambodżańskich codziennie naruszają terytorium Wietnamu, dokonując niszczycielskich ataków. W dniach od 19 do 26 lutego wojska wietnamskie zabiły w działaniach obronnych około 350 żołnierzy kambodżańskich, którzy przedostali się na obszar Wietnamu.

Radio Hanoi nadało również wywiad z młodą kobietą, która zbiegła z Kambodży wraz z całą grupą innych uchodźców. Pracowała ona w jednym z ośrodków pracy przymusowej, tworzonych przez władze kambodżańskie i na własne oczy widziała, jak jeden z robotników, który skarżył się na niedostateczne wyżywienie, został zastrzelony przez żołnierza pilnującego ośrodka. Kobieta ta zaapelowała o pomoc międzyna rodową dla narodu khmerskiego, „aby nie został on całkowicie unicestwiony".

Władze w wietnamskiej prowincji Tay Ninh, jak informuje Radio Hanoi, udzielają wszel kiej pomocy uchodźcom z Kambodży. M. in. buduje się dla nich domy.

Konferencja prasowa J. Cartera

Chwilowo zła sytuacja dolara?

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Jimmy Carter wystąpił na czwartkowej konferencji prasowej w Waszyngtonie w obronie waluty amerykańskiej twierdząc iż zła sytuacja dolara jest zjawiskiem przejściowym. Oświadczył, że Stany Zjednoczone podjęły wysiłki mające na celu zapobieżenie panującemu chaosowi na międzynarodowych giełdach walutowych. Prezydent zaznaczył, że import ropy naftowej, uważany za jedną z głównych przyczyn słabości dolara, wzrósł poważnie w ciągu roku ub., jednakże Waszyngton zamierza zmniejszyć zagraniczne dostawy tego surowca na rynek amerykański. Wyraził on również nadzieję, iż rozbieżności między USA a ich głównymi partnerami przemysłowymi i handlowymi na temat ekspansji gospodarczej obu stron zostaną zmniejszone w tym roku.

Tymczasem na giełdzie we Frank furcie n/Menem dolar ponownie spadł w czwartek poniżej dwóch marek. Największy niepokój kół finansowych wywołuje możliwość odejścia przez kraje eksportujące ropę naftową, zrzeszone w OPEC, od waluty amerykańskiej przy ustalaniu cen tego surowca.

Stany Zjednoczone

Rower znów popularny

WASZYNGTON PAP. Rower, jak się okazuje, wraca do łask zawsze wówczas, gdy pojawiają się trudności energetyczne. Dowodzi tego statystyka. „Us. News and World Report" pisze, że w latach 1973—74 dwukołowy pojazd przeżył w Stanach Zjednoczonych gwałtowny renesans. Teraz rower znowu jest popularny. W USA za czynają się pojawiać tysiące kilometrów specjalnie wydzielonych ścieżek rowerowych, wzrasta też sprzedaż jednośladowców. W 1977 r. sprzedano w Stanach Zjednoczonych 9 milionów tych pojazdów.

Dziesięć razy dożywocie

LONDYN PAP. Sąd w Belfaście ogłosił bezprecedensowy w dziejach Irlandii Północnej wyrok. Terrorysta Raymond Glover, członek ekstremistycznego protestanckiego ugrupowania paramilitarnego pod nazwą „Siły Ochotnicze Ulsteru" (UVF) otrzymał 10-krotną karę dożywocia za zamordowanie sześciu osób i usiłowanie zabójstwa czterech innych. Ponadto Raymond Glover otrzymał równoległe kary 5, 10 i 15 lat więzienia za napady z bronią w ręku, zamachy bombowe i za przynależność do UVF, któ ra jest organizacją nielegalną.

Australia

Wykryto plantacje marihuany

TOKIO PAP. Jak donoszą z Canberry, policja australijska w ciągu ostatnich 6 miesięcy wykryła i skonfiskowała narkotyki wartości 50 mln dolarów. W lutym br. przy pomocy śmigłowców udało się wykryć w Australii kilka plantacji marihuany. Jedna z nich znajdowała się w pobliżu Canberry. Przypuszcza się, że przynosiła ona 5 mln dolarów zysku rocznie.

Biografia Walta Disneya

NAKŁADEM paryskiej oficyny wydawniczej „Le Livre de Paris-Hachette" ukazała się biografia Walta Disneya — „Nasz przyjaciel Walt Disney" pióra Christophera Fincha. Książka ma 458 stron, 500 ilustracji i waży 3,5 kg.

Kariera Disneya była równie baj kowa, jak jego filmy: w 1923 r. młody prowincjusz opuścił Kansas City i udał się do Hollywood. W bagażach miał jedyny film eksperymentalny „Alicja w Cartoonlandzie". Z bratem, Royem, wynajął garaż i założyli „firmę" z kapitałem zakładowym 750 dol. W 1928 r. podpisali z wytwórnią filmową „Universal" kontrakt na przygody Królika Osvalda. W 1928 roku urodziła się Myszka Mickey, w 1937 r. powstał pierwszy pełnometrażowy film rysunkowy „Królewna Śnieżka". Na początku wojny Disney zatrudniał 700 pracownków, później jego działalność przestała ograniczać się do filmu: była telewizja. Disneyland, hotele... Otrzymał 30 „Oscarów", 900 nagród i 5 dyplomów doktora honoris causa.

Strauss odpowiedzialny za „latające trumny"

BONN PAP. Członek kierownictwa frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu, Gerhard Jahn, oświadczył, że przywódca bawarskiej CSU, Franz Josef Strauss ponosi polityczną odpowiedzialność za śmierć pilotów samolotów myśliwskich typu „Starfighter", zakupionych w firmie Lockheed.

Samoloty, które uzyskały miano „latających trumien" z powodu ich częstych katastrof, zostały nabyte przez rząd federalny w czasie, gdy Strauss był ministrem obrony.

W RFN wydarzyło się dotychczas 185 katastrof „Starfighterów" Bundeswehry. 92 pilotów poniosło śmierć.

Pogoda zmieniła wyrok sądu

WASZYNGTON PAP. W tym tygodniu zaginął w Kalifornii samolot charterowy przewożący więźniów do zakładów karnych w San ta Barbara, Chino i San Diego w tym stanie. Złe warunki atmosferyczne utrudniały poszukiwania i dopiero w środę odnaleziono wrak maszyny, która rozbiła się o jeden ze szczytów w górach. Czworo więźniów, strażniczka i dwóch pilotów poniosło śmierć na miejscu. W ten sposób warunki atmosferyczne, które były przyczyną katastrofy, zamieniły czwórce więźniów kary więzienia na śmierć.

Czy powróci era wielkich żaglowców?

(Dokończenie ze str. 1)

jeszcze stulecia na takich statkach śródziemnomorskich jak galery i galeasy stosowano obok żagla wiosła, jako jedyny napęd dający odpowiednią manewrowość.

Potem przyszła epoka karaweli, pierwszego statku spełniającego wymogi żeglugi oceanicznej. Wielkie odkrycia Kolumba, Diaza i Vasco da Gamy dokonane zostały właśnie przy użyciu karaweli. Na XVI i początek XVII wieku przypada królowanie galeonów. Te brzu chate okręty, najczęściej 3- lub 4-masztowe stanowiły podstawę grabieżczych flot Hiszpanii i Portugalii, wyprawiających się po skarby Nowego Świata.

PRZEZ całe wieki szybkość stanowiła w żegludze element drugorzędny. Sytuacja zmienia się dopiero pod koniec pierwszej połowy XIX wieku głównie za przyczyną Amerykanów, którzy pierwsi podjęli na szerszą skalę żeglugę pasażerską i pocztową. Pierwszy kliper (to clip — mknąć) „Ann Mc Kim" zbudowano w Baltimore w 1832 roku. Kiedy zaś J. Griffith opracował teoretyczne podstawy jego konstrukcji i na tej podstawie zbudował słynny „Rainbow", kliper pod względem szybkości stanął poza wszelką konkurencją.

KLIPRY przegrały z narowcami najpierw na tradycyjnym „herbacianym" szlaku głównie z tej przyczyny, że skracający drogę Kanał Sueski był dla nich niedostępny. W szybkości natomiast, sięgającej 18 węzłów, długo jeszcze były górą.

Przed pierwszą wojną światową nastąpiło na krótko odrodzenie floty żaglowej. Poczęto budować statki znacznie większe, z wyższymi, dzięki zastosowaniu aluminium, masztami. Największym żaglowcem świata był zbudowany w Bordeaux w 1911 r. pięciomasztowy bark „France" o długości 127 metrów i pojemności ponad 7 tys. BRT. Przeszło 5 tys. BRT miał amerykański siedmiomasztowiec „Thomas W Lawson" i tyleż niemiecki „Preusen". Żaglowce przewoziły towary jeszcze do II wojny światowej.

TAK WIĘC nawet w warunkach współczesnych statki żaglowe mogą być w żegludze handlowej stosowane. Najnowsze koncepcje powrotu żaglowców mają z jednej strony na uwadze rosnące koszty paliwa, a z drugiej nowe możliwości, jakie stwarza postęp nauki i techniki. Odpowiednie wyposażenie nawigacyjne, radiowa informacja o warunkach atmosferycznych, mechanizacja i częściowa automatyzacja manewrowania żaglami, nowe materiały — to wszystko stawiałoby „żaglowce jutra" w sytuacji znacznie korzystniejszej niż 100 czy 50 lat temu. Poza tym statki te nie byłyby zdane wyłącznie na łaskę wiatru: przy manewrach w trudnych nawigacyjnie miejscach czy dla przezwyciężenia ciszy morskiej — posługiwałyby się pomocniczym silnikiem, tak jak to zresztą robią żaglowce szkolne czy jachty.

Jak twierdzą specjaliści, przy uwzględnieniu tych potrzeb silnik główny, o wielokrotnie mniejszej mocy niż na obecnych motorowcach, pracowałby maksimum przez 15 proc. czasu trwania rejsu. Według obliczeń dokonanych dla statku rzędu 10 tys. DWT, przebywającego rocznie 86 tys. mil, zużywałby on w tym czasie zaledwie 600 ton paliwa, tj. 10-krotnie mniej niż porównywalny motorowiec, uzyskując w tej pozycji oszczędność rzędu 700 tys. dolarów według obecnych cen. Wyższe są natomiast inne koszty eksploatacji żaglowca, zwłaszcza związane z utrzymaniem liczniejszej załogi. Łącznie jednak statek żaglowy powinien być i tak dwukrotnie tańszy w utrzymaniu niż motorowiec. Ciekawe, kto pierwszy zechce to sprawdzić w praktyce?

Przemysław KUCIEWICZ

W sprawie tunelu pod La Manche

W. Brytania gotowa podjąć rozmowy

LONDYN PAP. Dojrzewający w wielkich trudach i od wielu już lat projekt tunelu łączącego pod kanałem La Manche Wielką Brytanię z kontynentem, pojawił się znowu w informacjach agencji prasowych. Brytyjski minister transportu, William Rodgers stwierdził, że Wielka Brytania jest gotowa podjąć ponownie rozmowy na temat tego przedsięwzięcia. Warunkiem negocjacji jest jednak akceptacja państw EWG w sprawie pokrycia w znacznej części kosztów budowy tunelu.

Pomarańcze zatrute rtęcią

RZYM PAP. We Włoszech stwierdzono 2 wypadki zatrucia pomarańczy rtęcią. W Rzymie zatruło się nimi czworo dzieci. Pomarańcze sprowadzone były z Sycylii. Natomiast niezmane jest pochodzenie pomarańczy zawierających rtęć, które odkryto w Trydencie. Cała partia jest badana przez lokalną stację sanitarną.

3 marca 1878 — 3 marca 1978

100-lecie wyzwolenia Bułgarii

W ZWIĄZKU z przypadającą dziś, 3 marca br., 100 rocznicą wyzwolenia Bułgarii spod panowania osmańskiego, dziennikarze zaprzyjaźnionego z nami **„Czarnomorskiego Frontu"** — gazety ukazującej się w Burgas — nadesłali materiały związane z bohaterską walką narodowowyzwoleńczą Bułgarów, która w efekcie przyniosła im wolność po wielowiekowej niewoli.

WALKA narodu bułgarskiego o swą niepodległość i niezależność stanowi przykład trwającego setki lat ruchu oporu przeciwko obcemu panowaniu, a jednocześnie jest wyrazem wyjątkowej wytrwałości wszystkich patriotów bułgarskich. Bułgarzy pierwsi spośród nowych narodów europejskich założyli w 681 r. swoje państwo. Stworzenie (865 r.) przez Cyryla i Metodego piśmiennictwa starobułgarskiego pozwoliło im na zajęcie poczesnego miejsca wśród europejskich cywilizacji. Jednakże rozwijającemu się państwu, rywalizującemu z Bizancjum, sądzony był rychły upadek. Rok 1018 to początek 170-letniego panowania bizantyjskiego nad tym prężnym organizmem państwowym, który w 1187 r. ponownie się odrodził i znowu wykazuje wielką żywotność. Upłynęły jednak niecałe dwa wieki i Bułgaria ponownie traci niepodległość, dostając się pod zabór osmański, trwający od 1346 do 1878 r.

Okres ten charakteryzuje się uciskiem na niespotykaną skalę a jego skutkiem są: masowa zagłada ludności, przymusowe narzucenie Bułgarom religii mahometańskiej, grabieże i tortury. Naród bułgarski nie pozostał bierny, że wspomnimy chociażby hajduków wykonujących wyroki na poszczególnych satrapach, jak i licznie organizowane oddziały powstańcze. Oba te ruchy przekształciły się w potężne procesy rewolucyjne. Na jich bazie rodzi się narodowo-demokratyczna organizacja rewolucyjna, kierowana przez Wasyla Lewskiego (1837—1873), Lubena Karawełowa (1834—1879) i Christo Botewa (1848—1876). Kulminacyjnym punktem serii powstań było zdławienie powstania w górach Średna Gora. Niesłychane okrucieństwo z jakim to uczyniono — zamordowanie tysięcy niewinnych mężczyzn, kobiet, dzieci i starców, wywołało fale protestów na całym świecie. Płomiennej obrony narodu bułgarskiego podejmują się tacy ludzie jak Charles Darwin, Viktor Hugo, Giuseppe Garibaldi oraz wielu innych znanych naukowców, pisarzy i działaczy. Najbardziej jednak masowy ruch protestacyjny powstał w Rosji, gdzie Niekrasow, Turgieniew, Dostojewski, Tołstoj, uczeni — Seczenow i Mendelejew, artyści malarze — Polenow, Antokolski, Kramskoj wystąpili z gniewnymi protestami o interwencję przeciwko okupantom bułgarskiego kraju.

Pod naciskiem opinii publicznej rząd rosyjski 24 kwietnia 1877 r. wypowiada wojnę Turcji. 9 maja tegoż roku ogłasza swą niezawisłość Rumunia i także wypowiada wojnę Turkom. Do armii rosyjskiej przyłączają się bataliony ochotników bułgarskich, wchodząc pod wspólne dowództwo gen. Stoltewa. Tak rozpoczęła się rosyjsko-turecka wojna wyzwoleńcza, która zapisała wiele sławnych kart w historii. 3 marca 1878 r. we wsi San Stefano, 13 km od Stambułu, podpisany został traktat pokojowy, na mocy którego w skład nowo wyzwolonej Bułgarii wchodziły prawie wszystkie ziemie, na których większość stanowiła ludność bułgarska.

RADOŚĆ z odzyskania niepodległości trwała, niestety, krótko. Od 1 czerwca do 1 lipca 1878 r. odbył się w Berlinie kongres z udziałem wielkich mocarstw europejskich, a jego decyzją Bułgarię rozdarto na dwie części: z północnej i okręgu sofijskiego utworzono podległe Turcji księstwo, z południowej zaś powstał autonomiczny okręg — Rumelia Wschodnia. Natomiast Macedonia i część Edirneńskiego powróciły do Turcji, a Pirot i Wranie oddano Serbii, północna Dobrudża przypadła Rumunii. Spowodowało to lawinę nieszczęść, które od tego czasu spadały na głowę narodów bałkańskich, że wymienimy wojnę z Turcją w roku 1912, wojnę bałkańską 1913 r., I i II wojnę światową.

REASUMUJĄC, należy stwierdzić, iż głównymi rezultatami rosyjsko-tureckiej wojny wyzwoleńczej były: zlikwidowanie osmańskiej tyranii, usunięcie przejawów feudalizmu, umożliwienie swobodnego rozwoju narodowi bułgarskiemu i narodom bałkańskim. W czasach najnowszych pomoc Armii Radzieckiej i powstanie zbrojne pozwoliły Bułgarom we wrześniu 1944 r. obalić monarchofaszyzm i osiągnąć pełne wyzwolenie narodowe i socjalne.

DZIŚ Ludowa Republika Bułgarii buduje rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, a jej zdobycze gospodarcze, kulturalne oraz w innych dziedzinach, jak też konsekwentna polityka pokojowa osiąga coraz większe uznanie w świecie.

Żelazko KIOSEV

Na zdjęciu: pomnik w [illegible] ku czci wyzwolenia Bułgarii.
(Fot. M. Troszanow)

W „Kurierowej" kawiarence

Dziewczyna wśród maszyn

TYM razem w naszej kawiarence rozmawiamy z panią **Ireną Ruszewską**, absolwentką Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej. W przyszłym tygodniu bronić będzie pracy magisterskiej.

Na Balu Zamkowym nasz fotoreporter odkrył panią jako fotomodelkę. Od niego dowiedziałem się, przyznaję — z niemałym zdziwieniem, że skończyła pani budowę maszyn...

— Czy to naprawdę takie dziwne?

— Studentki na tym wydziale należą przecież do wyjątków. Rezygnują zresztą w trakcie studiów, tylko nieliczne kończą.

— Mój rok był wyjątkowo babski. Razem ze mną zaczynało studia 13 dziewczyn.

— A ile skończyło?

— Osiem.

— No, proszę — to jednak bardzo ciężki wydział...

— Nie tylko dla nas. Większość moich kolegów również odczuwała trudy nauki na budowie maszyn. Jednemu z nich po kilku egzaminach posiwiały skronie.

— Jak pani radziła sobie z nauką?

— Chyba nie najgorzej, skoro po III roku dostałam list gratulacyjny od dziekana. Natomiast po czwartym otrzymałam nagrodę za wyniki w nauce i pracy społecznej.

— Znalazła pani czas na działalność społeczną?

— Tak. Większość wolnych chwil poświęcałam jednak siatkówce. Byłam kapitanem żeńskiej drużyny AZS. Sport traktowałam jako relaks, oderwanie się od podręczników.

— Jaka ma pani średnia za cały okres studiów?

— 3,7. Znowu się pan dziwi?

— Sądziłem, że średnia będzie wyższa.

— Jak na budowę maszyn jest dość wysoka. Na ostatnim roku miałam 4,0 a przedtem 4,1. Dwa pierwsze lata trochę ją zaniżyły.

— Na pewno geometria wykreślna i mechanika teoretyczna?

— Tak. Nie mogłam się przyzwyczaić, że dziewczyna na budowie maszyn musi umieć znacznie więcej niż inni studenci. Musiałam nawet wziąć urlop dziekański.

— Nie żałowała pani wtedy wyboru kierunku studiów?

— Nie. Postanowiłam zabrać się ostro do nauki

— A co zadecydowało o tym wyborze?

Ścisły umysł. W ogólniaku miałam piątkę z polskiego i z matematyki, ale zawsze mówiono, że przejawiam inklinacje do przedmiotów ścisłych.

— Mogła pani wybrać chemię lub budownictwo...

— Mogłam. Jednak chemicy wtedy mieli kłopoty ze znalezieniem pracy, zaś na budowie nie chciałam pracować.

— Hm, ścisły umysł... Umie pani gotować?

— Oczywiście. Ale nie lubię. Wolę robić desery.

— A szyć?

— Też potrafię. Na balu sylwestrowym byłam w uszytej przez siebie, wymyślnej, a więc trudnej do wykonania kreacji. Pan sądzi, że dziewczyna o ścisłym umyśle nie potrafi być gospodarną, zaradną itp.?

— Studia ma pani za sobą. Jeszcze tylko obrona pracy magisterskiej. Na jaki temat?

— Analiza i określenie wskaźników efektywności przesyłu paliw gazowych.

— Czy to zgodne z pani zainteresowaniami?

— Teraz tematy prac magisterskich wynikają z aktualnych potrzeb gospodarki narodowej. Zresztą dobrze, nie powinno się pisać prac sobie a muzom. Magistrant zupełnie inaczej podchodzi do sprawy, wiedząc, że jego wysiłek opłaci się, przyda w tej czy innej dziedzinie.

— W jakim zakładzie powstawała pani praca?

— W Zakładzie Technik Cieplnych Instytutu Budowy Maszyn. Promotorem jest dr inż. Jerzy Budyłowski, natomiast recenzentem doc. dr hab. inż. Władysław Nowak.

— Laikom temat pracy niewiele mówi.

— Obliczyłam optymalną średnicę rurociągu i przeprowadziłam optymalizację odległości między tłoczniami. Obliczyłam koszty i określiłam wskaźnik efektywności na podstawie którego projektanci mogą wybrać najkorzystniejszy wariant budowy magistrali gazowej. Oczywiście dla gazu ziemnego, który ma coraz większe znaczenie we współczesnym świecie

— A w Polsce?

— Również. Przecież w samym tylko Szczecinie całe Dąbie i spora część Żelwobrzeża jest już zasilana gazem ziemnym

— Czy można mieć nadzieję, że ciśnienie gazu w naszych mieszkaniach będzie znacznie większe?

— Ten problem nie wchodził w zakres mojej pracy. Zajmowałam się magistralą do miejsca styku z siecią dystrybucyjną.

— Obrona pracy magisterskiej, trochę wypoczynku, i co dalej?

— Podpisałam umowę przedwstępną z Zakładami Urządzeń Okrętowych „Hydroster" w Gdańsku. To mnie zobowiązuje do podjęcia pracy właśnie tam.

— Szkoda...

(las)

Opowieści szczecińskich ulic

Droga Emilii Plater

ZBLIŻA się 8 marca — święto młode (liczące nie spełna 26 lat), lecz stanowiące już prawdziwą instytucję obyczajową. Tym razem więc wybraliśmy ulicę o imieniu słynnej z historii niewiasty — **Emilii Plater.** Postać ta, tak w przeszłości jak i obecnie, jest symbolem romantycznego patriotyzmu i poświęcenia. To historia spleciona z legendą wciąż rozpalająca wyobraźnię młodych Polaków.

Ulica Emilii Plater jest dziś główną arterią gwarnej dzielnicy stoczniowej. Cała niemal nosi na sobie stoczniowe piętno. Po pierwsze dlatego, że to jedna z dwóch najważniejszych tras wiodących do szczecińskiej fabryki okrętów. „Warski" zatrudnia dziś ponad 11 tysięcy ludzi, a wielu z nich mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu.

Ulicę otwierają bloki przystoczniowego osiedla zbudowanego w połowie lat sześćdziesiątych, dalej ciągnie się rząd kamienic, z których większość ma nad wejściem wyrzeźbioną datę powstania — rok 1900. Domy odnowiono kilka lat temu i dziś wyglądają zupełnie nieźle. Roi się tu od sklepików i punktów usługowych, za to dość skromnie przedstawia się sieć gastronomii. Bezkonkurencyjny, jako że jedyny bar „Małe Białe" zapełnia się po godzinie drugiej, bo wtedy pierwsza zmiana w stoczni kończy pracę. Przed laty bar bywał tematem zjadliwych mikroreportaży „Kuriera", dziś to zupełnie przyzwoita, popularna jadłodajnia.

Vis a vis działa jeden z nielicznych w naszym mieście sklepów ogrodniczych, a ściślej — ogrodniczo-pszczelarskich, jako że nabyć tu można różne akcesoria niezbędne przy prowadzeniu pasiek.

Pod numerem 96, w budynku dawnej szkoły, mieści się Poradnia Społeczno-Wychowawcza. Placówka to niezmiernie potrzebna w 400-tysięcznym mieście o ogromnym odsetku dzieci i młodzieży. Tutejsi psychologdzy, pedagodzy i socjologowie mają już dziś sporo pracy, choć poradnia na taką skalę działa od niedawna.

W samym środku ulicy trwały ślad zostawiły lata siedemdziesiąte. Tu stanął pierwszy z bloków licencyjnej fabryki domów W-70. Nie opodal rozbudowało się centrum handlowe, którego trzon stanowi samoobsługowy sklep „Castor". Tu i przy placyku Popiela dokonać można wszystkich niezbędnych zakupów.

Udanym dziełem szczecińskich architektów jest nowa szkoła, wciąż jeszcze czekająca na salę gimnastyczną wraz z boiskiem. Budynek wykończony starannie doprawdy zdobi ulicę. Więcej, dużo więcej takich szkół potrzebuje dziś miasto przodujące w kraju pod względem przyrostu naturalnego.

TAK już bywa, że tam gdzie zetkną się ze sobą ambitne i energiczne niewiasty, atmosfera robi się napięta. Skrzyżowanie ulic: Emilii Plater, Emilii Sczanieckiej i Gontyny (każda z pań, począwszy od legendarnej Gontyny aż po bojowniczkę o równouprawnienie kobiet z II połowy XIX w. — Sczanieckę posiadała osobowość nieprzeciętną) należy do najbardziej niebezpiecznych węzłów komunikacyjnych miasta. Od roku funkcjonuje tu sygnalizacja świetlna, co przynajmniej trzykrotnie zmniejszyło liczbę kolizji.

Trasa Gontyny — Emilii Sczanieckiej wiedzie ku Policom, ulicą Emilii Plater jeżdżą do stoczni mieszkańcy Niebuszewa oraz sporej części Pogodna. Około stu autobusów na godzinę przemierza skrzyżowanie w różnych kierunkach.

Nim ulica Emilii Plater wpleci się w nurt ul. Salomei, prowadzącej na Niebuszewo, mija po drodze rozległy plac ogrodzony niskim płotem. Widać za nim koliście ukształtowany wykop, przypominający stadion z trybunami wokół. Istotnie, będzie to obiekt sportowy, lecz nie pod gołym niebem. W latach osiemdziesiątych stanie w tym miejscu hala widowiskowo-sportowa.

Z ul. Emilii Plater roztacza się doskonały widok na nowy Szczecin; białą ścianę wieżowców przy ul. 1 Maja, wysmukłe graniastosłupy osiedla Piastowskiego, wierzchołki bloków Komuny Paryskiej, pnące się coraz wyżej urodziwe domy osiedla Książąt Pomorskich.

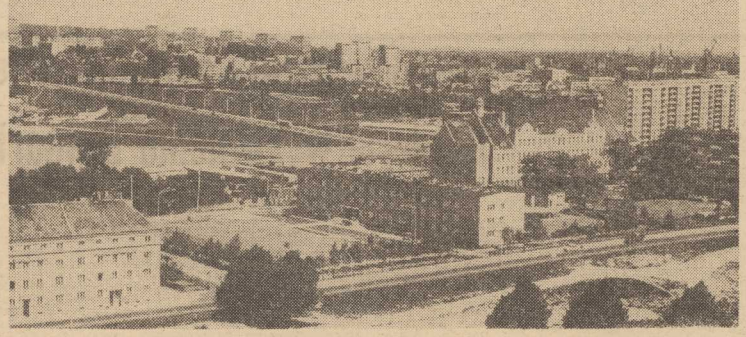

Spojrzenie z ul. Emilii Plater. *Fot. Z. Jodkowski*

Usługowa sofistyka

Klient to ma długie nogi

SCENKA, jaką podsłuchaliśmy w jednym z usługowych punktów Szczecińskich Zakładów Pralniczych (w centrum miasta) wydała się nam ze wszech miar interesująca. Przyszedł młody mężczyzna by odebrać wyprane koszule. Pani z obsługi nawet ich nie szukała. Od razu natomiast zadała zasadnicze pytanie:

— Dlaczego pan zgłosił się w terminie? Chyba mówiłam, że będzie opóźnienie i należy przyjść nie za 12 dni — jak napisano na kwicie — ale za 15, 17 dni.

— Jak to? — zdziwił się właściciel koszul. To pani wiedziała od razu, że usługa nie zostanie w tym czasie wykonana i wypisała pani nierealny termin?

— Tak. Właśnie tak robimy, ponieważ mamy zalecenie odgórne i nie wolno nam dawać zbyt długich terminów (! ?). Dogadujemy się z klientami by nie przychodzili nadaremnie. Pan był nazbyt niecierpliwy — dlatego też będzie pan zmuszony pofatygować się ponownie...

Od dawna zastanawiało nas — jak to się dzieje, że klienci narzekają na jakość i terminy usług, a w sprawozdawczości najczęściej wszystko jest w najlepszym porządku. Zawiła ta kwestia znalazła wyjaśnienie w filuternej scence w punkcie usługowym. (d)

Jan Sebastian Bach i negro spirituals

Academia Cantat czyli...

W NIEDZIELĘ 26 lutego odbył się, tym razem w Sali Bogusława Zamku, kolejny koncert w ramach przeglądu chórów studenckich „Academia Cantat". Na praktykablach stanął założony w 1921 roku Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, prowadzony od niedawna przez Andrzeja Chmielowca. Ambitny i ciekawie zestawiony program zdawał się zapowiadać niepowszednie przeżycia artystyczne w obcowaniu ze sztuką dawnych mistrzów, a także z muzyką chóralną Karola Szymanowskiego i Zoltana Kodály.

Dziełem, na które słuchacze oczekiwali z największym zainteresowaniem, był coraz częściej ostatnio wykonywany przez chóry amatorskie i profesjonalne wspaniały motet Jana Sebastiana Bacha „Jesu meine Freude", jeden z sześciu skomponowanych przez lipskiego kantora. Utwór ten napisany w 1723 r. stanowi swoistą wypowiedź Bacha poświęconą sprawom życia i śmierci.

Przy całej dbałości o nienaganną dykcję zespołu młodemu dyrygentowi nie udało się ogarnąć całości wykonywanego dzieła, mimo dokonania poważnych skrótów. Po raz kolejny okazało się, że trudności wykonawcze motetów Bacha, pisanych w sposób zdecydowanie instrumentalny, uniemożliwiają chórom amatorskim zbliżenie się do doskonałości odtwórczej, mimo całego zaangażowania i pracy włożonej w ich przygotowanie.

Oprócz motetu wielkiego Jana Sebastiana na koncercie zabrzmiały także dwa motety wybitnego kompozytora angielskiego XVII wieku, Henry Purcella. Z interpretacją obu, chór poradził sobie znacznie lepiej niż z motetem Bacha.

Jednym z najjaśniejszych punktów programu było wykonanie pieśni „Turot eszik a cigany" wybitnego współczesnego kompozytora węgierskiego Zoltana Kodály'ego. Ten znakomicie skomponowany utwór pozwolił zespołowi na niczym nie skrępowaną autentyczność wypowiedzi artystycznej. Właśnie tej radości i szczerości śpiewania, a także dopracowania szczegółów kompozycji, brakowało w interpretacji kilku innych pozycji zawartych w programie koncertu.

Czynnikiem najbardziej przeszkadzającym w odbiorze muzyki wykonywanej przez chór było ustawiczne strojenie zespołu przez dyrygenta, zarówno po każdym mniejszych rozmiarów utworze, jak i między poszczególnymi częściami motetu Bacha. Mimo to często trafiały się nieczystości, intonacyjne.

KONCERT zakończyło wykonanie dwóch pieśni religijnych Murzynów amerykańskich. Utwory te o jednostajnym, synkopowanym rytmie i pełnej smutku i melancholii melodii goszczą coraz częściej w programach chórów polskich i spotykają się z żywą reakcją publiczności, chociaż nie zawsze mamy pewność, czy ich interpretacja jest adekwatna do pierwowzoru. W każdym bądź razie na niedzielnym koncercie negro spirituals wywołały znacznie żywszą reakcję publiczności niż wspaniały motet Jana Sebastiana.

Tradycyjne „Gaude Mater Polonia", wysłuchane przez słuchaczy na stojąco zamknęło kolejny koncert „Academia Cantat".

Mikołaj SZCZĘSNY

„Kryminał — mój ulubiony gatunek..."

Powieść detektywistyczna w ZSRR

WYDAWANA w milionowych nakładach radziecka powieść kryminalna cieszy się zainteresowaniem i uznaniem szerokich kręgów czytelniczych w ZSRR. Na czym polega jej specyfika, czym się różni od zachodnich „kryminałów"? Na pytania korespondenta APN odpowiada znany pisarz, autor wielu opowiadań i powieści detektywistycznych, Arkadij Adamow.

— Co mógłby Pan powiedzieć o źródłach tego gatunku literackiego w ZSRR?

— Radziecka powieść kryminalna ma niezbyt długą historię. Choć też i nie wzięła się tak „z niczego" — na jej rozwój musiały mieć wpływ wielkie tradycje rosyjskiej literatury XIX w.: demokratyzm, humanizm, aktywna postawa obywatelska... Ta spuścizna na naszym, radzieckim gruncie zadecydowała o powstaniu gatunku, który nazwałbym nowym typem powieści detektywistycznej.

—.W czym radzieckie kryminały są podobne, a czym się różnią od zachodniej literatury tego gatunku?

— Angielski klasyk powieści detektywistycznej, Gilbert K. Chesterton, mawiał żartem, że niektórym ludziom równie trudno wyobrazić sobie dobry kryminał, jak uwierzyć w poczciwego diabła... Ja jednak do nich nie należę. Muszę powiedzieć, że na Zachodzie obok bezwartościowych produktów tzw. „masowej kultury" ukazuje się sporo znakomitych „kryminałów", napisanych przez prawdziwych mistrzów tego gatunku. Szczególnie jeśli idzie o formę — w tym naprawdę celują. Oczywiście, korzystamy z ich doświadczeń w zakresie formy, natomiast jeśli idzie o wartości etyczno-ideowe — różnimy się w sposób zasadniczy.

Wiadomo, że u podstaw fabuły każdego kryminału leży tajemnica przestępstwa, my jednak staramy się pokazać przede wszystkim jego aspekt społeczny. Na przykład w swej powieści „Pętla" chciałem pokazać, jak przestępstwo przeciwko jednostce przeradza się w cały łańcuch czynów wymierzonych przeciw społeczeństwu. Takie właśnie podejście do tematu jest powszechne wśród pisarzy radzieckich.

Wydaje mi się, że atrakcyjność tematu nic na tym nie straci, jeśli pogłębi się jego warstwę społeczną i psychologiczną. A nawet przeciwnie — nabierze nowych wartości, zmusi do zastanowienia się...

Tym, co wyróżnia radziecką powieść kryminalną, jest pogłębiony stosunek do „czarnego charakteru". Nie znaczy to, że drapujemy przestępcę w romantyczne szaty; staramy się jednak widzieć tragedię człowieka, staramy się zbadać przyczyny i warunki, które doprowadziły do zbrodni. Szukamy sposobów uratowania przestępcy, możliwości jego resocjalizacji.

— A więc można także mówić o wychowawczym znaczeniu powieści detektywistycznej?

— Niewątpliwie. Radziecka powieść kryminalna ma do spełnienia niezwykle ważną funkcję wychowawczą: w atrakcyjnej formie kryminału dać wyobrażenie o tym, co dobre i złe, moralne i niemoralne...

W swojej twórczości staram się nie tylko rozerwać czytelnika, chcę mu jeszcze przekazać coś ważnego, przed czymś przestrzec, na coś otworzyć oczy.

— W jakim kierunku idzie rozwój tego gatunku literackiego?

— Chyba nie przesadzę, jeśli powiem, że żaden chyba gatunek w literaturze radzieckiej nie przebył tak dużej drogi w tak krótkim czasie. Od schematycznych bohaterów i sytuacji — do pogłębionych psychologicznie postaci i realistycznych, wiarygodnych sytuacji, szerokiej tematyki, wysokiego poziomu artystycznego. Mamy duże osiągnięcia w literaturze sensacyjnej typu politycznego. Przykładem może być choćby twórczość Juliana Siemionowa. Serial telewizyjny „Siedemnaście mgnień wiosny", nakręcony na podstawie jego powieści o bohaterstwie radzieckiego wywiadowcy w latach drugiej wojny światowej, stał się prawdziwym sukcesem nie tylko w ZSRR, ale i w innych krajach.

Bardzo niedawno wyszła nowa powieść braci Wajnerów — „Era miłosierdzia". Jej tematem są sprawy etyki, walka dwóch światopoglądów, różne postawy wobec świata i ludzi. Tak więc coraz wyraźniej ten „lekki gatunek" zaczyna mówić o rzeczach istotnych.

— I jeszcze ostatnie pytanie: nad czym Pan teraz pracuje?

— Myślę, że nadszedł już czas, by podsumować nasze doświadczenia w dziedzinie powieści detektywistycznej, prześledzić jej historię i rozwój. Pora też już chyba, bym podsumował swoje własne dwudziestopięcioletnie doświadczenia pracy w tym gatunku. Zabrałem się więc do pisania studium o radzieckiej literaturze kryminalnej. Jego roboczy tytuł brzmi: „Kryminał — mój ulubiony gatunek literacki".

Rozmawiał:
Gennadij KAŁASZNIKOW

Igraszki pani Thatcher

MARGARET THATCHER, przywódczyni brytyjskiej Partii Konserwatywnej, nie pierwszy raz zaskakuje opinię publiczną. Wyrażała swe niezadowolenie, gdy rządząca Partia Pracy zmniejszyła nieco wydatki wojskowe, agitowała za twardym kursem w stosunkach z krajami socjalistycznymi, a procesy odprężenia nie wywołują jej entuzjazmu. Tym razem jednak Maggie — jak nazywa ją super konserwatywny „Daily Mail" — nieco przesadziła. Choć minął już miesiąc — jej groźba, że Wielka Brytania „zalana" zostanie ludźmi o innej kulturze (mając na myśli kolorowych imigrantów), jest ciągle przedmiotem dyskusji w tym kraju.

Wypowiedź ta spowodowała jawne odcięcie się od jej poglądów przez byłego premiera Edwarda Heatha (co ujawniło rozbicie wewnętrzne partii, bowiem Heatha poparli inni), deklarację przywódcy Partii Pracy i premiera Jamesa Callagha na, aby wszystkie partie podjęły wysiłki w celu wypracowania jednolitej platformy w tej dziedzinie. Premier chciał w ten sposób nie dopuścić do tego, aby problemy rasowe stały się przedmiotem zbliżającej się kampanii przedwyborczej, co mogłoby doprowadzić do nieobliczalnych wręcz skutków.

SKĄD SIĘ WZIĘLI?

ZANIM wrócimy do tej sprawy — słów kilka o sytuacji imigrantów w Wielkiej Brytanii. Jest ich według oficjalnych danych 1 800 tys., a źródła nieoficjalne podają, że około 2 milionów, uwzględniwszy tych, którzy przybyli tu nielegalnie. Przypomnijmy, że to nie kolorowi pchali się na wyspę. Rząd brytyjski po II wojnie światowej, gdy brakowało tu rąk do pracy, szczególnie tej ciężkiej, zaczął ściągać ludzi z krajów Wspólnoty Brytyjskiej. To łonie pierwsza, najwiekszą fala imigracji. Druga fala przypadła na lata 1972—73, gdy zaczęto tu osiedlać wypędzonych przez dyktatora Amina z Ugandy posiadaczy paszportów brytyjskich. W większości byli to kolorowi. Rząd brytyjski od lat ściśle limituje napływ imigrantów. Obecnie jest to już prawie wyłącznie kwestia łączenia rodzin. W tej dziedzinie jest tyle biurokratycznej mitręgi, że łączenie trwa nieraz latami. „Sunday Times" z 5 lutego opisuje przypadek pewnego Hindusa, który oczekiwał na swą żonę i 2 synów. Ściągnięcie ich z Indii trwało 3 lata! Jeszcze w ostatniej chwili, gdy znaleźli się na londyńskim lotnisku, czegoś tam brakowało w ich dokumentach, więc 72 godziny spędzili w areszcie, zanim mogli się przywitać.

Liczby, opublikowane ostatnio przez brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, wskazują na znaczny spadek imigracji (w 1977 roku o 10 tysięcy mniej w porównaniu z rokiem 1967). Słowem — Wielkiej Brytanii nie grozi „zalew" i nie w tym tkwi problem.

ZLIKWIDOWAĆ SLUMSY

PROBLEM polega na tym, że Brytyczycy o innej niż biała skórze w praktyce traktowani są jako obywatele drugiej kategorii. Dosadnie określił to działacz Partii Liberalnej, John Freeman, twierdząc, że zamiast podejmować próbę przekształcania problemów rasowych w fałszywy temat walk wyborczych, należy z miast angielskich wyeliminować obszary slumsów, w których żyją kolorowi. Freeman podkreśla, że w Wielkiej Brytanii nie ma programu likwidacji tej spuścizny XIX wieku, gdy tymczasem narasta napięcie pomiędzy ludnością kolorową a białą.

CO ZYSKAŁA p. THATCHER

WSPOMNIANY „Daily Mail", w artykule pod tytułem „Maggie dobrze to wymyśliła", opublikował wyniki badania opinii publicznej na temat intencji wyborczych. Podobną ankietę przeprowadzono 18 stycznia br. i wówczas labourzyści mieli nad konserwatystami 2-proc. przewagę. Ankieta, zorganizowana zaraz po przemówieniu p. Thatcher, przyniosła zgoła inny wynik: konserwatyści mają 11-proc. przewagę nad labourzystami. Na pytanie, która z dwu partii ma lepszą politykę rasową, labourzyści otrzymali 19 procent głosów, zaś konserwatyści 47 procent. Oto, co zyskała przywódczyni Partii Konserwatywnej swoim wystąpieniem.

Wyniki tej ankiety należy ocenić jako wyjątkowo smutne. Wskazują one bowiem na niewątpliwy, choć ciągle utajony jeszcze rasizm wśród społeczeństwa brytyjskiego. Niechęć do ludności kolorowej, szczególnie w sytuacji niezwykle wysokiego bezrobocia i stagnacji gospodarczej, łatwo jest wywołać, o wiele trudniej ją powstrzymać. Nie bez racji jeden z publicystów porównał użycie broni rasowej przez konserwatystów z niebezpieczeństwem użycia broni atomowej w konflikcie zbrojnym.

Andrzej BRONIAREK

USA — Chiny: Znamienny spór

PRZEBYWAJĄC niedawno na konsultacjach w Waszyngtonie, szef amerykańskiej misji łącznikowej w Pekinie Leonard Woodcock publicznie wyraził pewność, że w niezbyt odległej przyszłości USA nawiążą pełne stosunki dyplomatyczne z Chinami.

Był to jednak raczej balon próbny niż prognoza. Sprawy nie przedstawiają się tak prosto, aby USA i ChRL mogły z dnia na dzień podnieść swoje przedstawicielstwa do rangi ambasad. Chińska cena za taki krok jest zerwanie przez Stany Zjednoczone oficjalnych stosunków dyplomatycznych i wojskowych z Tajwanem. Cena ta jest dla Waszyngtonu nieopłacalna.

Jak stwierdził ostatnio wpływowy kwartalnik nowojorski „Foreign Affairs", zerwanie z Tajwanem pod ważyłoby wiarygodność mocarstwowych zobowiązań strategicznych USA wobec innych sojuszników amerykańskich np. Południowej Korei, Japonii, Izraela. Tak więc, zamiast przynieść Stanom Zjednoczonym korzyści, przyniosłoby to osłabienie ich pozycji.

Inne wpływowe grupy są wręcz przeciwstawnego zdania. Senator Alan Cranston, zastępca przywódcy demokratycznej większości w Senacie, oświadczył w styczniu br., że USA powinny wycofać uznanie dla Tajwanu. Cranston zalicza się do tych polityków, którzy zachęcają do przyjęcia „formuły japońskiej": zachować z Tajwanem tylko nieformalne stosunki handlowe i polityczne, aby otworzyć sobie możliwość zbliżenia z Pekinem. Tak uczyniło Tokio.

Ale Stany Zjednoczone zajmują inną pozycję w życiu międzynarodowym niż Japonia. Co, na przykład, nastąpiłoby, gdyby USA zgodziły się sprzedawać Chinom technologię o przeznaczeniu militarnym? Nie jest to kwestia akademicka. W łonie nowej administracji amerykańskiej rozgorzały na ten temat spory. Jeśli wierzyć doniesieniom, przepoławiają one Departament Stanu, agencje wywiadowcze, resort wojskowy, zespoły doradców wysokiego szczebla. Jedna grupa uważa, iż Stany Zjednoczone powinny przychylić się do sugestii Chin w sprawie udostępnienia im sprzętu, który ma zastosowanie zarówno cywilne, jak i wojskowe (np. systemy komputerowe). Należący do tego obozu znany ekspert do spraw chińskich Doak Barnett z ośrodka badań Brookings Institution rzucił typową w tych kręgach myśl, aby USA sprzedawały Pekinowi technologię z tzw. pogranicza, natomiast wyposażenie czysto wojskowe mógłby on otrzymać od amerykańskich sojuszników. Zdaniem Barnetta nie wzbudziłoby to protestów na świecie.

Natomiast druga grupa jest przekonana, że USA nie powinny być zainteresowane w rozbudowie chińskiego potencjału wojskowego. Grupa ta przede wszystkim wskazuje, iż spekulowanie na antyradzieckiej polityce Pekinu jest niebezpieczne, gdyż może narazić na szwank stosunki USA z ZSRR, które mają priorytetowe znaczenie dla Waszyngtonu. Przedstawiciele tej grupy — np. niektórzy dyplomaci — nie uchylają się od wykorzystania kontaktów z Chinami jako instrumentu w amerykańskiej strategii globalnej, jednakże sprzeciwiają się dostawom — bezpośrednim i pośrednim — wojskowego wyposażenia dla Chin.

Wychodzą oni także z założenia, iż może to zaniepokoić wielu sprzymierzeńców USA na Dalekim Wschodzie, obawiających się naciśków i ekspansji Pekinu. Wśród tych sprzymierzeńców znajdują się Japonia, Filipiny, Południowa Korea. Podkreślają oni przy tym, że nie można polegać na trwałości obecnej orientacji Chin i nie można liczyć na dostosowanie się Pekinu do amerykańskich życzeń, jeśli będzie to dlań niewygodne. Realiści stawiają pytanie, na które udzielają negatywnej odpowiedzi: co przemawia za tym, aby militarnie umacniać swego potencjalnego przeciwnika?

Z pewnością nie przemawiają za tym nastroje w Stanach Zjednoczonych. Problem stosunków z Chinami spadł nisko w tabeli zainteresowań amerykańskiej opinii publicznej. Traktuje ona je jak sprawę egzotyczną. Ponad 70 proc. uczestników sondażu przeprowadzonego w roku 1977 odpowiedziało przecząco na pytanie, czy USA powinny udzielać Chinom pomocy wojskowej?

Na razie decyzje są odłożone. Administracja ma na rozkładzie znaczną liczbę równie kontrowersyjnych, lecz o wiele ważniejszych zagadnień, które musi najpierw rozstrzygnąć, jak układy w sprawie wykorzystania Kanału Panamskiego albo program oszczędności energetycznych.

W Waszyngtonie zwrócono jednak uwagę na dwa sygnały. Po pierwsze, w dorocznym sprawozdaniu ministerstwa obrony przedłożonym Kongresowi w lutym br. znalazło się stwierdzenie, iż w obecnym swoim kształcie stosunki USA z Chinami pomagają utrzymać na Dalekim Wschodzie stabilność sprzyjającą interesom amerykańskim i stanowią strategiczną przeciwwagę wobec ZSRR.

Po drugie, po Chinach odbył niedawno podróż senator Edward Kennedy wraz z rodziną i liczną świtą. Został on potraktowany jako emisariusz Kongresu do przeprowadzenia rozmów na wysokim szczeblu. W czasie tych rozmów potwierdzono bliskość poglądów obu stron na potrzebę współpracy z Japonią, na konieczność rozszerzenia handlu USA — Chiny, który w 1976 roku zmniejszył się trzykrotnie w porównaniu ze szczytowym rokiem 1974 (wówczas zbliżył się do 1 miliarda dolarów). Chiny znów zadeklarowały poparcie dla NATO. Poglądy okazały się wszakże bardzo różne, gdy wymieniono je w sprawie stosunków z ZSRR, rokowań SALT-2, przerwania doświadczeń nuklearnych.

Nie ulega wątpliwości, że chociaż w niektórych kwestiach oba państwa występują po tej samej stronie barjery, zbyt wiele je różni by mogły harmonijnie współpracować. W stosunkach amerykańsko-chińskich tkwi jednak element niepokojący: Waszyngton uczestniczy w procesie odprężenia, podczas gdy Pekin czyni wszystko co może, by proces ten podważyć. A w tych sprawach nie ma kompromisu, ani spotkania w pół drogi.

MAREK DĘBSKI

„Ostatnie spojrzenie"

Powieść o Hemingwayu

ANGIELSKI pisarz James Aldridge, znany w Polsce z utworów — „Dyplomata" i „Lowca" traktujących o kulisach dyplomacji anglosaskiej w latach tzw. zimnej wojny — wydał obecnie powieść „Ostatnie spojrzenie", poświęconą paryskiemu okresowi życia Ernesta Hemingwaya. W początkach lat dwudziestych w salonie literackim Gertrudy Stein kształtowała się osobowość twórcza grupy młodych pisarzy amerykańskich, jak Dos Passos, Ezra Pound, Fitzgerald i właśnie Hemingway.

— MOJA książka poświęcona jest głównie przyjaźni Fitzgeralda („Wielki Gatsby") i przyszłego autora „Pożegnania z bronią" — mówi Aldridge. — Początkowo zamierzałem napisać po prostu powieść biograficzną o Hemingwayu. Jednakże zbierając materiały zauważyłem, że poszczególne fakty z jego życia odnoszą się niejako do dwóch zupełnie odrębnych osób. Jeden Hemingway — to ktoś niepokaz, dla publiczności — szorstki, ekscentryczny, nieco rubaszny. drugi — dla siebie: filozoficzny, delikatny, ze skłonnością do liryzmu. Na Kubie, gdzie mieszkał, wypytywałem wszystkich, którzy go znali, jakim był w rzeczywistości. Portier hotelu, który przez pewien czas był jakby „domem pisarza — znał wyłącznie tego drugiego. Hemingwaya. — Jego pokój przypominał bibliotekę, nie było tu mowy o alkoholu, czy wesołych bieseiadach w mieszanym towarzystwie. Całymi dniami pisał". Natomiast kapitan pewnego jachtu znał „ojca" Hemingwayów. „Kiedy Ernest znajdował się na pokładzie sam, często był zamyślony i milczący, skwapliwie wykonując moje rozkazy. Gdy tylko jacht zaroił się gośćmi, gospodarz przeistaczał się w „Hemingwaya dla publiczności" — zaczynał wydawać mi gromkie rozkazy, był wręcz nieznośny".

— Obecnie — kiedy powieść ujrzała już światło dzienne — pracuję nad scenariuszem filmowym „Ostatniego spojrzenia". Nie jestem przeciwnikiem ekranizacji powieści, ale w przypadku mojego „Dyplomaty" wielokrotnie już odmawiałem pozwolenia na jego sfilmowanie. Dlaczego? Jest to utwór ściśle związany z pewnym konkretnym okresem w powojennej polityce międzynarodowej. Nieznaczne nawet zmiany w jego intonacji mogłyby wypaczyć zamierzony sens. A na to nie mogę pozwolić. Co się tyczy dalszych moich zamierzeń pisarskich, bardzo interesują mnie losy twórcy „Małego księcia". Oczywiście o Saint-Exuperym napisano już nie mniej niż o Hemingwayu, ale z pewnością wszystkiego jeszcze nie powiedziano.

Błyski światła z radiogalaktyki

AMERYKAŃSCY astrofizycy z obserwatorium Kitt Peak w Arizonie (USA) znaleźli niedawno siłe źródło światła w jednym z rejonów radiogalaktyki, nie dostrzeganej dotąd metodami optycznymi.

We wszechświecie zdarzają się radiogalaktyki podwójne, których rejony płazmy emitujące fale radiowe rozciągają się po obu stronach osi galaktyki. Przypuszcza się, że obłoki płazmy, emitujące fale radiowe wyrzucane są z centralnej części galaktyki i rozszerzają się w otaczającej przestrzeni, zmniejszając swoją gęstość. Do tej pory żaden z takich obłoków nie został dostrzeżony optycznie.

Dopiero specjalnie ezule zdjęcia wykonane w Kitt Peak ujawniły w miejscu położenia silnego radioźródła bardzo słaby świecący obiekt. W ten sposób po raz pierwszy dostrzeżono radioźródło określone symbolem 3 C 285.

Skansen świętokrzyski

W MIEJSCOWOŚCI Tokarnia pod Chęcinami powstaje Świętokrzyski park etnograficzny, w którym znajdzie się ok. 80 zabytkowych budowli. Będą tu: drewniane chaty, dworki, wiatraki, kuźnie, karczmy i inne obiekty z ubiegłych lat, które pochodzą z poszczególnych wsi i uratowane zostały od zniszczenia. Na terenie parku przewiduje się też utworzenie m.in. „wioski świętokrzyskiej", „wioski koneckiej" i „wioski nadwiślańskiej".

Z KOLEKCJI łódzkiej „Telimeny" prezentujemy stroje inspirowane angielską modą męską. Kostiumy i zestawy kompletów wielooczęściowych uszyte zostały ze stuprocentowej wełny o typowym dla tkanin męskich wzornictwie — kratki, paski, „kurze stopki" itp. Osobny rozdział stanowią kamizele i kamizelki noszone pod płaszcze i kostiumy. Całości dopełniają kaszkiety i kapelusze naśladujące nakrycia głowy noszone przez panów.

(Fot. CAF—Zbraniecki)

Rozmowy intymne

Z Mikołajem Kozakiewiczem o młodzieży...

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ, pedagog i publicysta, działacz, naukowiec, należący do wielu polskich i międzynarodowych grup badawczych zajmujących się sprawami rodziny, młodzieży, studiowaniem skutków jakie wywiera na nasze życie uprzemysłowienie, autor wielu specjalistycznych, ściśle naukowych publikacji najbardziej jest znany w Polsce z takich książek jak — „Halo, młody przyjacielu", „Listy zaufania", „Nowa młodzież", „Małżeństwo niemal doskonałe", „Każdy wybiera sam siebie" i „O miłości prawie wszystko". Porusza w nich sprawy dotyczące postaw ludzi młodych, snuje rozważania o szczęściu, karierze, moralności, kompleksach, sensie i celu życia, nowoczesności, przesądach oraz współżyciu międzyludzkim. Stara się służyć młodzieży pomocą i dobrą radą w rozwiązywaniu trudnych problemów życiowych, próbuje odpowiedzieć na pytania jak postępować by osiągnąć powodzenie i szacunek.

— PANA książki niedługo goszczą na półkach. Dlaczego są tak rozchwytywane i skąd wypływa tak duże zapotrzebowanie na tego typu literaturę?

— Tajemnica tkwi zapewne w tematyce i sposobie jej podania — piszę książki przeznaczone dla młodzieży, a także dla rodziców oraz w tym, że zbyt mało tego typu pozycji jest wydawanych. Stałe zapotrzebowanie na te książki świadczy też, że istnieją sfery dużej wrażliwości na tę tematykę i sfery przemilczenia w wychowaniu przez rodziców, i wbrew pozorom, również w środkach masowego przekazu, które mają tematy tabu.

— Swoje rozważania snuje Pan na podstawie otrzymanych listów. Czy dostaje Pan ich dużo i od kogo?

Mikołaj Kozakiewicz wskazuje na zapełnione uporządkowanymi i posegregowanymi listami półki:

— To listy z ostatniego roku. Czasami spotykam się z zarzutami, że wymyślam listy i zawarte w nich pytania. Otóż nie zdarza mi się to nigdy. Mam raczej kłopot z wyborem niż z brakiem korespondencji, która dociera do mnie przeróżnymi drogami — za pośrednictwem redakcji, radia, TV... Listy te pochodzą od różnych osób. Piszę młodzież, przede wszystkim między 16 a 22 rokiem życia, młode małżeństwa, na ogół kobiety i najczęściej ludzie pochodzący z małych miast. Dziewczęta — głównie o sprawach uczuciowych, chłopcy częściej o sprawach seksualnych.

— Z biegiem lat tematyka listów zmienia się. Młodzież jest teraz lepiej poinformowana, coraz mniej jest pytań typu „technicznego", natomiast obserwuję ogromne zapotrzebowanie na przewodnictwo moralne i etyczne, na wyjaśnienie co jest dobre, a co złe, jakie postępowanie jest słuszne, a jakie niesłuszne.

— Co jest przyczyną faktu, że tak wielu młodych ludzi odczuwa różnego rodzaju niepokoje. W czym można upatrywać przyczyny przeróżnych frustracji, kompleksów?

— Teraz młodość jest znacznie trudniejsza niż dawniej. Tej wiedzy brak rodzicom i dlatego trudno im pomóc swym dzieciom. Rodzice pamiętają własną młodość i wydaje im się, że ich dzieci powinny być takie, jak oni przed czterdziestu laty. A przecież trzeba pamiętać, że zatamało się wiele obowiązujących dawniej struktur. Zachwiał się też stary światopogląd, dawne normy prawa. Rozerwalność małżeństwa, prawna akceptacja antykoncepcji, przerywania ciąży — to rewolucje obyczajowe, które pociągają za sobą daleko idące konsekwencje. Poza tym my sami podnieśliśmy znaczenie miłości i sfery seksu. Nauczyliśmy młodzież oczekiwać więcej, a przecież bywa często, że życie mija się z oczekiwaniami...

Cały szereg niepokojących zjawisk, a problem dotyczy nie tylko Polski ale i całego świata, wynika również z tego, że młodzi poszukują możności przeżycia czegoś nadzwyczajnego. Nie ma bowiem dotychczas pełnych koncepcji wychowania na czas pokoju. Uważam więc, że wychowanie powinno prowadzić dyskusję z młodym człowiekiem, doprowadzić do wyboru modelu życia. Wszystkie moje książki są taką właśnie dyskusją. Nie narzucam w nich swoich odpowiedzi i przekonań, proponuję tylko pewne wyjścia.

Rozmawiała: Bożena KRUPA

Zdjęcie: CAF-Sokołowski

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

▲ LODY Odry i Resslera ruszają. W Szczecinie, Gryfinie i Chojnach powołano komitety i ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. Kra grubości 16-12 cm gromadzi się zwłaszcza przed mostem Clowvni. w rejonie Cedeni woda przerwała tamy. Hołownicki portowe i Państwowej Żeglugi na Odrze kruszą zestalone podczas nocnych przymrozków zwały kry i drążą kanały ułatwiające spływ lodu do jeziora Dąbskiego. Ludność osiedli nadodrzańskich umacnia tamy, saperzy pospiesznie budują dodatkowe izbice dla ochrony mostów. Lodołamacz „Posełdon" przeprowadza statki na zamarznięty tym leszcze torze wodnym przez Zalew Szczeciński.

▲ WKRÓTCE w Szczecinie ma powstać Izba Morska, organ spełniający role sądu w sprawach o awarie morskie, odszkodowania itp. Komplet sędziowski będzie się składał z przewodniczącego (sędziego zawodowego) dwóch kapitanów żeglugi wielkiej i dwóch ławników wybieranych spośród pracowników służb morskich

▲ WSPÓŁZAWODNICTWO pracy rozwija się wśród elektryków. Obecnie opracowuje się warunki współzawodnictwa w elektrowniach i w oraczach na sieci: mała one przede wszystkim prowadzić do oszczędności węgla i do ulepszania konserwacji linii przewodowych.

▲ Z DORSZA można przyrządzić wiele b. smacznych potraw, co udowodniła degustacja czy kapel kulinarny popisu urządzony w restauracji „Albatros" pod patronatem Centrali Rybnej. Podobne pokazy odbywała się pod kierunkiem o Marii Diuskiej w wielu szczecińskich stołówkach, zwłaszkach zawodowych. W Zrzeszeniu Restauratorów szkoli się 1 [illegible] pisiutnych.

▲ Z HUTY „Stołczyn" do Elektrowni w Żółwinie ma być zbudowany rurociąg, którym dostarczać się będzie elektrowni gaz palny powstający w dużych ilościach przy produkcji surówki. Huta ma zbudować rurociąg, a elektrownia dostosować swoje urządzenia do nowego paliwa.

▲ ZEPSUTY motor do dźwigu portowego Państw. Żeglugi na Odrze wysłała do naprawy do Gdańska. Gdy po paru tygodniach motor nie wracał, na monity PŻO Gdańsk odpowiedział, że motoru nie otrzymał. Dochodzenie wykazało, że zarekwirowała go milicja, ponieważ nie było zezwolenia Min. Ziem Odzyskanych na wywóz motoru z Ziemi Szczecińskiej do Gdańskiej. Dźwig tymczasem nie przeładowywał węgla na eksport.

▲ PRZEDSTAWICIELE Izby Rzemieślniczej na konferencji z władzami skarbowymi wyrazili pogląd, że przyczyna zmniejszania się liczby warsztatów rzemieślniczych na Pomorzu Szczecińskim jest skarbowa polityka domiarów, stosowana często pod pretekstem nawet najbłahszych usterek w rzemieślniczej księgowości. Dyrektor Izby Skarbowej oświadczył, że w przyszłości urzędy skarbowe będą się kierowały materiałem dowodowym przez podatników.

▲ ZE SPORTU. W meczu bokserskim pięściarze KS UM „Zryw" zmierzyli się z uczestnikami kursu instruktorów bokserskich, odbywającego się w Szczecinie pod kierownictwem Feliksa Stamma. Zwyciężyli instruktorzy 10:6.

▲ Z OGŁOSZEŃ:

Nowy Komis, Brama Portowa 4, poleca suknie, ubrania obuwie itp.

Potrzebni uliczni sprzedawcy balonów, kaucja wymagana. „Raj Dziecka", al. Wojska Polskiego 45.

Wybrał: B. R.

Memoriały niedzielne

Wracając do sprawy

ZIELEŃ jest oczkiem w głowie szczecinian. Może nie wszystkich, może na wet i nie większości, ale wielu, bardzo wielu. Świadczą o tym m. in. listy i sygnały jakie otrzymuje redakcja gdy zagrożone jest jakieś dorodne drzewo czy też w przypadku zaśmiecania podmiejskich lasków przez pozbawionych wyobraźni wandali. Rzecz jednak w tym, aby owe działania — które „Kurier" wspiera na miarę swoich możliwości — nie trafiały w próżnię.

Wracam dziś do tej sprawy (kilkakrotnie w tym miejscu podnoszonej) nie tyle ze względu na owe prawdziwie wiosenne powiewy jakie mieliśmy w tym tygodniu, lecz głównie po ruszony tym co widziałem ostatnio w Lasku Arkońskim. Otóż przechadzając się po różnych jego częściach — od tej przyległej do Arkońskiej po rejon Osowa, mogłem stwierdzić — a wraz ze mną setki spacerowiczów, coraz liczniej nawiedzających te rejony — zarówno zaniedbania dotyczące samej gospodarki leśnej, przykłady dewastacji urządzeń rekreacyjnych (tzw. ścieżki zdrowia, ławki itp.), jak i liczne „ogniska" zaśmieceń. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że odpowiedzialni za owe tereny posiadają jakieś programy działania i środki na ich realizację, wiem też o najdogodniejszych terminach wiosennych porządków w lasach, ale przecież już dziś należy baczniej spojrzeć na stan „zielonych płuc" miasta.

WŁAŚCIWIE nie zdajemy sobie chyba nawet w pełni sprawy jakim skarbem dla miasta jest ów unikalny w skali niemal europejskiej obszar leśny. Przecież poprzez Las Arkoński, Park Kasprowicza i Jasne Błonia — **Puszcza Wkrzańska dociera niemal do serca Szczecina!** Leśne tereny są więc niemal w zasięgu ręki, a przynajmniej — spaceru niezbyt nawet wprawnego piechura. Zna komite tereny do rekreacji, o różnym stopniu trudności — od spacerów po parkowych ścieżkach, po długie, wielokilometrowe wyprawy turystyczne, czy ostre „footingi" sportowców, wykorzystujących liczne urozmaicenia terenu.

WSZYSTKO to razem jest cudowne — rzecz w tym, aby ów skarb **docenić i ochraniać.** Nie wydaje mi się zbyt sensowną lansowana swego czasu propozycja, aby — idąc wzdłuż ciągu Jasne Błonia — Park Kasprowicza — Las Arkoński, stworzyć tam coś w rodzaju szczecińskiego odpowiednika chorzowskiego parku kultury i wypoczynku. Tereny parkowe i leśne powinny zachować swój naturalny charakter a ingerencja człowieka powinna ograniczać się do zabiegów pielęgnacyjnych, niezbędnej kosmetyki terenu, utrzymywania porządku i zapewnienia prostych, wkomponowanych w otoczenie urządzeń biwakowo-rekreacyjnych. Konieczne jest również zorganizowanie na obrzeżach Lasu Arkońskiego obszernych parkingów a zarazem ściślejsze przestrzeganie zakazu wjazdu samochodów na tereny leśne (w ub. niedzielę obserwowałem ze zgrozą jak kopacze niczym lampa naftowa „Syrenki" pełne niedzielnych mieszczuchów pomykały drogami opatrzonymi znakiem „zakaz wjazdu"). Przydałoby się także nieco więcej przejrzystych tablic informacyjnych z naniesionymi szlakami. A w sumie — tak jak się to już rzekło na początku — przydałoby się po prostu więcej dbałości o to wspólne, autentyczne dobro.

STAPAJĄC po grubym kobiercu zgniłych liści zalegających od ubiegłorocznej jesieni asfaltowe alejki biegnące za torem motocrossowym i oglądając wszystkie połamane na tej trasie ławki (dzieło nie tyle chuliganów co czasu), marzyła mi się jakaś duża, społeczna akcja (młodzież? wojsko?), takie „pospolite ruszenie" pod hasłem: **wysprzątamy Lasek Arkoński!** Przydałaby się z nadchodzącą wiosną, gdyż sami go spodarze lasów chyba jednak nie dadzą sobie z tym rady.

P. O. MORSKI

PS. Lasy prawobrzeża ze szczególnym uwzględnieniem Puszczy Bukowej (z którą rów nież postępuje się miejscami dość bezceremonialnie), to osobny duży temat. Przyjdzie powrócić także i do niego.

(p. o. mor.)

Moda na 30-latki

NIE JEST żadną tajemnicą, że sylwetkę kobiety kształtowali i kształtują dyktatorzy mody. Oni m. in. wylansowali Angielkę Leslie Hornby, zwaną popularnie „Twiggy" i razem z nią modę „mini". Dziś twórcy mody przeważnie twierdzą, że ubiory mini nadawały się dla dziewcząt zbudowanych „ze skóry i kości", lecz kobiety dojrzałe wyglądają w nich wulgarnie i dlatego proponują modę nieco spokojniejszą, bardziej uniwersalną. Moda na „podłokieć" minęła! Teraz kobiety powinny być dojrzałe, kształtne i samodzielne, a najlepszy wiek — to 30 lat.

Wędrówka zajęcy

PONAD 500 sztuk zajęcy z pól i lasów Syberii Wschodniej wczesną wiosną przetransportowuje się do obwodu kujbyszewskiego. Transport odbywa się drogą powietrzną. Prawdopodobnie już za kilka lat myśliwi z obwodu kujbyszewskiego będą mogli wyruszyć na polowanie. Jeśli zaberzyskie zające dobrze się zaaklimatyzują, następne partie zostaną skierowane na tereny nadwołżańskie.

Krzyżówka nr 9

POZIOMO: 1. Pęk zboża związany powrósłem. 6. Górska łąka. 8. Stopniowanie środków przymusu i nacisku. 9. Rzeka w ZSRR. 10. Kropelki wody na roślinach. 11. Symptatia do kogoś. 14. Ryba słodkowodna. 16. Sieć na ryby w kształcie worka. 19. Część pierwiastka chemicznego. 21. Kitki obowiązujące używane do broni myśliwskiej. 22. Ryba z rodziny łososiowatych. 23. Zespół sprzętu transportowego. 24. Lewy dopływ Dunaju. 25. Człowiek nieokrzesany, prymitywny. 27. Gatunek jabłka. 28. Wybitne zdolności w jakiejś dziedzinie. 32. Szkielet głowy. 34. Najwyższa liczba czegoś. 35. Trójwymiarowa, ograniczona część przestrzeni. 36. Stał na czele spisku podchorążych, który doprowadził do wybuchu Powstania Listopadowego. 37. Gromada zwierząt jednego gatunku. 38. Wnęka, wgłębienie w ścianie budynku.

PIONOWO: 2. Struś amerykański. 3. Drobna moneta angielska. 4. Imię żeńskie. 5. Miasto we Włoszech. 6. Odporność. 7. Służy do podpierania 12. Grecki bóg miłości. 13. Dramat Ibsena. 14. Miasto w Japonii. 15. Określenie kobiety starszej zamężnej. 16. Sędzia dający sygnał do rozpoczęcia zawodów. 17. Utwór muzyczno-wokalny o charakterze uroczystym. 18. Wielkość przyjęta za jednostkę porównawczą. 20. Izba szkolna. 21. Głob ziemski 25. Zbiorowo o ptakach. 26. Ręczna broń palna. 29. Posuwanie się równym krokiem. 30. Mieszkanie CSRS. 31. Rodzaj gry w karty. 33. Duży kamień.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8. 70-550 Szczecin w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 9".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7

POZIOMO: kartwasze, witriol, wspólnik, solo, „Polfa", szuwar, fama, sfloryfikacja, konsternacja, Ural, Zamora, zarys, zuch, politura, szpicel, kradzarka.

PIONOWO: kałował, areopag, Gogol, ansa, włóczykij, sandwicz, eskorta, furora, ofiara, literatka, skrzypek, anomalia, auszpik, majcher, straty, kruk.

Nagrody książkowe wylosowali: W. Sobczak — Szczecin, ul. 1 Maja 14/13, Cz. Rychlik — Świnoujście, ul. Chopina 24/4 i L. Szulgit — Czarnków n/Notecią, ul. Krasickiego 10.

Nagrody do odebrania w redakcji — III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

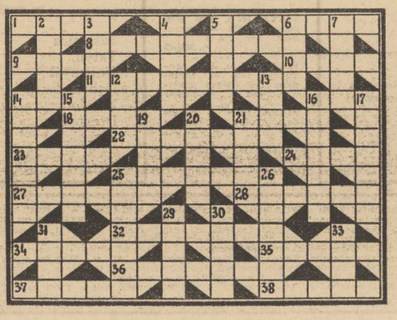

Największa lotnicza firma przewozowa

PONAD 100 milionów pasażerów przewiozły w ubiegłym roku radzieckie linie lotnicze „Aerofłot". Aktualnie jest to największa w świecie lotnicza firma przewozowa; jej sieć połączeń krajowych i międzynarodowych wynosi 900 tys. km. Radzieckie samoloty komunikacyjne utrzymują łączność między 3600 miejscowościami ZSRR i z portami lotniczymi 80 krajów na wszystkich kontynentach.

Tajemnice zimowego snu

ZIMA, w czasie której następuje spadek temperatury, daje się we znaki wielu zwierzętom. W tych warunkach wymagają one zwiększonej opieki ze strony leśników i myśliwych. Niektóre z przedstawicieli naszej fauny mają jednak własny, skuteczny sposób obrony przed mroźną aurą i niekorzystnymi dla nich warunkami przyrodniczymi — jest nim po prostu zimowy sen.

Z naszych zwierząt w sen zimowy zapadają m.in.: chomiki, nietoperze, świstaki, jeże, susły i popielice. Kryją się w zacisznych schronieniach, gdzie temperatura nie spada poniżej zera i przestają przyjmować pokarm, wykorzystując do przetrwania nagromadzone wcześniej w organizmie zapasy. Jednocześnie temperatura ich ciała spada niemal do poziomu otoczenia, zwalnia się tętno oraz następuje znaczne obniżenie przemiany materii.

Ciekawe, że przysłowiowy susel nie zasługuje wcale na miano największego śpiocha. Przesypia bowiem tylko 3—4 miesiące, czyli tyle samo co jeż. Gdzież im do popielicy, która jest u nas absolutną rekordzistką, śpiącą ok. 7 miesięcy. Między bajki należy również włożyć zimowy sen niedźwiedzi, które przebywając w tym, gawrze wcale nie zapadają w typową zimową śpiączkę, lecz raczej drzemkę, śpią bowiem bardzo czujnie i często opuszczają schronienie, a niedźwiedzice nawet w styczniu rodzą młode.

— Hrabia, magister inżynier, doktor...

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

5. III. — 11. III. 1978

BARAN 21.3—20.4: To, o czym myślisz, wypadnie lepiej jeśli okażesz szacunek i uprzedzającą grzeczność osobom starszym. Dobre wychowanie i uprzejmość wraca do mody. Już nie tylko ciotka się, dząca na kanapie, lecz medycyna i psychologia zalecają sympatyczny sposób bycia. Jako ochronę przed stresem i poczuciem osamotnienia.

BYK 21.4—21.5: Wkrótce wydarzy się coś co ubarwi twoje życie. Osoby samotne prawdopodobnie spotkają partnera i poddadzą się jego urokowi. Znajomość rozwijać się będzie normalnie i wzbudzi ciekawość otoczenia. Zmiana w twoim życiu odbije się korzystnie na wynikach pracy.

BLIŹNIĘTA 22.5—21.6: Przydałoby ci się zbliżyć z kimś o silnej indywidualności i poddać jego wpływom. Odwróciłoby to kierunek twoich myśli, zbyt zajętych własną osobą. W towarzystwie zrób wysiłek, żeby się zainteresować innymi uczestnikami. Nie ma ludzi nie mogących czegoś ciekawego powiedzieć. Czy powiedzą — zależy głównie od rozmówcy.

RAK 22.6—22.7: Robisz wokół siebie dużo zamętu. Cierpi na tym nastrój w domi i organizacja pracy. W dodatku czujesz urazę do kogoś z bardzo bliskich. Zamiast otwarcie powiedzieć o co chodzi, stosujesz uniki na zmianę ze złośliwością. Nic innego nie osiągniesz jak zaognienie sytuacji.

LEW 23.7—23.8: Wciąż myślisz o kłopotliwej sprawie. Chcąc ją przyzwoicie załatwić, nie wystarczy spokojne i cierpliwe zachowanie. Trzeba obiektywnie wyważyć racje obu stron. Zadośćuczynienie pieniężne nie jest tym, czego oczekuje druga strona. Zastanów się nad inną propozycją.

PANNA 24.8—23.9: W twoim otoczeniu wygrywa nie obłuda i tzw. dyplomacja, lecz wyłożenie kart na stół. Zabiegi będzie przykre, ale nieunikniony, jeżeli dotychczasowe wysiłki mają przynieść skutek. Następny odcinek pracy też nie będzie łatwy. Lecz nie zraża się i nie rezygnuj. Efekty przejdą oczekiwania.

WAGA 24.9—23.10: Wróćcież z przyjemnością do dawnego hobby i nawiążcież znajomość z osobami o wspólnych zainteresowaniach. Starając się rozszerzyć swoją „bazę towarzyską". Przyimowanie gości nie pociąga dużych kłopotów ani wydatków, jeżeli ktoś im ofiaruje coś innego niż obfity stół. Życzliwość, serdeczność, wesołość, ciekawa rozmowa bardziej pociągają ku sobie ludzi, niż pieczony schab i szynka z konserwy.

SKORPION 24.10—22.11: Praca, która cię czeka, wymaga żelaznej kondycji. Jeśli nie jesteś jej pewny, odwiedź lekarza. Na wszelki wypadek zrób sobie „wewnętrzne wakacje". Nie zaniedbując domu ani pracy, popraw rozkład dnia. Jak najwięcej ruchu na świeżym powietrzu. Jak najwięcej spacerów. Jak najmniej jeść na noc. Stracić na wadze 2—3 kilogramy w ciągu 2 tygodni. Jeżeli „nic takiego" ci nie dolega, poczujesz się odrodzony.

STRZELEC 23.11—22.12: Czeka cię niecodzienna próba charakteru. Sprawa ta, choć nie przyjdzie to łatwo Co później nastąpi, będzie już „betką" — przez porównanie. Innej nagrody nie oczekuj. Wysiłek kocha Strzelców; szczęściem z wzajemnością.

KOZIOROŻEC 22.12—20.1: Nie znajdziesz chwili na rozmyślania. Czas będzie cię gonił, powinieneś dotrzymać kroku. U celu czeka cię satysfakcja z dobrej roboty. Tak duża, że pozwoli zapomnieć o trudach i przykrościach „przedchatki".

WODNIK 21.1—18.2: Jeżeli dni „przeciekają ci przez ręce", planuj czym je zapełnić. Praca i dom zostawiają margines swobody. Trzeba go ciekawie wypełnić. Nie chwytaj przypadkowej książki, lecz tę na którą masz ochotę. Kino, teatr, telewizja, spotkania ze znajomymi podlegają temu samemu prawu selekcji, jeżeli w twoich uczuciach i pamięci mają zostawić trwały ślad.

RYBY 19.2—20.3: Osoby zmieniające pracę łatwo przystaną do nowego otoczenia. Również pomyślnie ułoży się współżycie par nowo zaślubionych, gdy choć jeden z małżonków urodził się w Znaku Ryb. Ogólnie mówiąc najbliższe zmiany wyjdą Rybom na korzyść. Dla niezdecydowanych — wskazówka, aby nie zwlekali z postanowieniami.

Irena KACPER

GEORGES SIMENON

Przekład: Wandy Wąsowskiej

Tytuł oryginału: Mon ami Maigret

113

Obaj poddali się rozleniwiającemu i miłemu działaniu ciepła. W pewnej odległości od nich zbierano się na poważną partię krokieta. W takiej partii bierze udział dziesięciu graczy. Cały plac jest terenem rozgrywek, które zazwyczaj przeciągają się aż do aperitifu i obiadu. Wśród zawodników był i dentysta.

„Kormoran" odpłynął właśnie z przystani w kierunku Gines. W drodze powrotnej zabierze inspektora Lechata i Ginette.

Wreszcie z okna urzędu usłyszeli głośne wołanie Aglai:

— Paryż, panie komisarzu!

Był to dzielny Lucas, który, jak zwykle w czasie nieobecności Maigreta, siedział w jego gabinecie.

— Mam już część informacji, szefie. Niebawem otrzymam dalsze z Ostendy. Od kogo mam zacząć?

— Jak wolisz.

— A więc, Moricourt. To nie było trudne. Torrence przypomniał sobie to nazwisko, widział je bowiem kiedyś na okładce jakiejś książki. A więc facet nazywa się tak naprawdę. Jego ojciec był kapitanem kawalerii. Dawno już nie żyje. Matka żyje i mieszka stale w Saumur. Z tego, co udało mi się ustalić, widać, że nie posiadają oni żadnego majątku. Filip de Moricourt wiele razy ubiegał się o rękę posażnej panny, ale nie udało mu się osiągnąć celu.

Aglaja, siedząc przy swoim biurku, słuchała tej rozmowy bez żadnego skrępowania. Od czasu do czasu mrugała przez szybę do Maigreta, aby podkreślić, że to czy owo szczególnie się jej podoba.

— Moricourt podaje się za literata. Pewien wydawca na lewym brzegu Sekwany wydrukował dwa tomiki jego wierszy. Bywał często w „Cafe de Flore", gdzie znano go dosyć dobrze. Dorywczo współpracował z wieloma pismami. Czy o te informacje panu chodziło, szefie?

— Mów dalej, jeśli masz coś jeszcze.

114

— Żadnych więcej szczegółów nie mam, gdyż załatwiałem wszystko przez telefon, aby zyskać na czasie. Ale posłałem kogoś, aby próbował się jeszcze czegoś dowiedzieć. Odezwiemy się dziś wieczorem lub jutro. Nikt nie wnosił na niego zażaleń, a właściwie było jedno pięć lat temu, które wszakże zostało wycofane.

— O co chodziło?

— Pewna pani, mieszkająca w dzielnicy Auteil — nazwisko mają mi podać — powierzyła mu do sprzedania jakieś cenne i rzadkie wydawnictwo. Ponieważ mijały miesiące, a on nie odzywał się, wniosła skargę. Ustalono, że Moricourt sprzedał powierzoną mu rzecz jakiemuś Amerykaninowi. Skończyło się na tym, że zobowiązał się do spłacenia pieniędzy w ratach. Rozmawiałem przez telefon z jego dawnym gospodarzem. Moricourt zawsze zalegał z komornym, ale w końcu jakoś je regulował.

— To wszystko?

— Właściwie tak... Zna pan ten typ ludzi... Zawsze elegancki, dobrze ubrany, maniery bez zarzutu, ale żyjący właściwie nie wiadomo z czego.

— A jego stosunki ze starszymi damami?

— Nie wiem nic dokładnego. Miewał różne znajomości czy też przygody, ale nie chwalił się tym, był raczej bardzo dyskretny.

— No, a co do tego drugiego?

— Czy pan wie, że mi się znał? Zdaje się, że de Greef jest człowiekiem wartościowym. Niektórzy nawet utrzymują, że gdyby chciał, mógłby być jednym z wybitniejszych malarzy swego pokolenia.

— A on tego nie chce?

— Widocznie nie chce. Doszedł do tego, że buntuje się przeciw wszystkim i wszystkiemu. Uwiódł młodziutką dziewczynę, Belgijkę, pochodzącą z bardzo dobrej rodziny.

— Wiem o tym.

(cdn)

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy na rok szkolny 1978/79

do ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH do kl. I

w zawodach:

	okres nauki	wiek kand.
MURARZ-TYNKARZ	2 lata z internatem	15—18 lat
BETONIARZ-ZBROJARZ	2 lata z internatem	15—18 lat
MALARZ BUDOWLANY	2 lata z internatem	15—18 lat
MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH	2 lata z internatem	15—18 lat
MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH	3 lata z internatem	15—17 lat
MECHANIK KIEROWCA	3 lata bez internatu	15—17 lat

Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież do: 2-letniego OHP w Świnoujściu w wieku 17—21 lat z ukończoną szkołą podstawową do nauki zawodu:

BETONIARZ-ZBROJARZ — MURARZ-TYNKARZ
MALARZ BUDOWLANY — CIEŚLA BUDOWLANY

W czasie pobytu w OHP junacy uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Świnoujściu oraz odbywają zasadniczą służbę wojskową.

Ponadto przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież w wieku 16—18 lat tylko bez ukończonej szkoły podstawowej do 2-letniego OHP w Szczecinie-Dąbiu do nauki w zawodach:

MURARZ-TYNKARZ — BETONIARZ-ZBROJARZ
BLACHARZ-SZKLARZ — CIEŚLA BUDOWLANY
MALARZ BUDOWLANY

W czasie pobytu w hufcu junacy uczęszczają do podstawowego studium zawodowego.

Termin składania dokumentów do Zespołu Szkół Budowlanych upływa w dniu 15 kwietnia 1978 r. (świadectwo ukończenia szkoły do 15 czerwca br.). Do OHP w Świnoujściu i Szczecinie-Dąbiu dokumenty składać do 15 lipca 1978 r.

Wymagane dokumenty do szkoły i hufców OHP:
Świadectwo ukończenia szkoły (do OHP w Dąbiu — ostatnie świadectwo szkolne), 4 fotografie, podanie z określeniem zawodu i zgodą rodziców, metryka urodzenia, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu.

Dokumenty do szkoły i OHP prosimy kierować pod adresem: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ul. Storrady 1, 70-952 Szczecin, pok. 121.

Zainteresowanym udzielamy informacji pisemnych lub telefonicznych — tel. 375-57.

516-K

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

im. Józefa Wybickiego Szczecińskiej Stoczni Remontowej w Szczecinie

ogłasza zapisy uczniów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1978/79

w następujących specjalnościach:

◆ MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH w zakresie:
— remontu kadłubów okrętowych
— remontu urządzeń i wyposażenia okrętowego
— remontu maszyn
— remontu rurociągów okrętowych

◆ ELEKTROMECHANIK OKRĘTOWY

◆ STOLARZ OKRĘTOWY

◆ TOKARZ, FREZER

Nauka w szkole trwa 3 lata.

Dokumenty należy składać pod adresem szkoły: Szczecin, ul. Hoża nr 3, dojazd tramwajem nr 6 do ul. Robotniczej oraz autobusami linii 58, 63 i 101.

Uczniom zamiejscowym szkoła zapewnia miejsca w internacie.

176-K

NIERUCHOMOŚĆ

DZIAŁKĘ budowlaną lub rozpoczętą budowę, najchętniej w dzielnicy Pogodno — kupię. Wiadomość: tel. 883-74. 3677-G

KUPNO

PIANINO marki Cimerman w dobrym stanie lub nowe — kupię. Tel. 22-73-60. 3625-G

ZAPOROŻCA — kupię, względnie także uszkodzonego. Tel. 22-49-89, po 16. 3489-G

BONY PKO — kupię. Tel. 22-04-77. 3423-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 22-38-08. 3127-G

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Chłód, tel. 820-145. 3668-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Wierzbicki, tel. 37-168. 3733-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-81. 3715-G

POGOTOWIE TV — Choma, tel. 232-008. 3672-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, tel. 22-85-97. 172-G

2 LOKALE usługowe, 19 m kw. i 26 m kw., zamienię na 1 lokal od 35—60 m kw., śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3463.

DO wynajęcia lokal nadający się na warsztat usługowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3583

POSIADAM teren i pomieszczenie gospodarcze na założenie fermy zwierząt futerkowych, oczekuje propozycji. Tel. 711-70, godz. od 16—19 3651-G

LOKALE

3-POKOJOWE mieszkanie w domku segmentowym na Pogodnie, ogródek, garaż, zamienię na dwa lub trzy pokoje z nowego budownictwa w śródmieściu z garażem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3609.

MŁAWA — komfortowe, 2 pokoje, zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 895-73. 3610-G

WARSZAWA — nowe M-4 własnościowe, zamienię na dom jednorodzinny w Szczecinie. Szczecin, tel. 714-76. 3620-G

LOKAL własnościowy M-5 leningrady, Świnoujście, zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 444-85. 3453-G

PILNIE poszukuję samodzielnego M-2. Tel. 734-26. 3491-G

PILNIE kupię M-3 w Szczecinie. Tel. 893-34. 3569-G

DO wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie z wygodami na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3517.

WYNAJMĘ pokój panu, tel. 714-71. 3766-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p, 1500 MR, rocznik 1976 — sprzedam. Tel. 718-61. 2826-G

FIATA 125 p, MR, produkcji 1975 — sprzedam. Tel. 220-183, dzwonić 15—18. 2603-G

FIATA 125 p — sprzedam. Tel. 22-22-65, po 16. 3611-G

FIATA 125 p, 1500, po remoncie (1971 r.) sprzedam. Tel. 703-05. 3718-G

FIATA 125 p, rok prod. 1975 (wrzesień) — sprzedam, ul. Płocka 45. 3740-G

FIATA 126 p — sprzedam. Gryfino, Asnyka 25/1. 3737-G

VOLKSWAGENA 1300 — sprzedam. Szczecin, ul. Parkowa 46/18. 3678-G

VOLKSWAGENA 1200 sprzedam. Oglądać, Odzieżowa 31/2, po godz. 15. 3556-G

NOWEGO Trabanta combi sprzedam. Tel. 82-07-22, po godz. 16. 3445-G

TRIUMPHA 1300 okazyjnie sprzedam. Parking, Matejki 1. 3661-G

FORDA Cortinę po kapitalnym remoncie i la kierowaniu — sprzedam. Tel. 227-602. 3585-G

CZĘŚCI Mercedesa 200 D — sprzedam. Wiadomość: garaże koło Kosmosu, od godz. 17—19. 3687-G

RÓŻNE meble — sprzedam. Śląska 45/6. 3440-G

SZCZENIAKI wilczury — sprzedam, ul. Karłowicza 69. 3738-G

WILCZURKI 6-tygodniowe tanio sprzedam, ul. Bogusława 50/25. 3708-G

KALKULATOR — sprzedam. Tel. 82-29-70. 3558-G

APARATURĘ „Vermona-1000 H" — sprzedam. Tel. 82-38-82. 3699-G

FERMĘ nutrii — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3433.

ZAGRANICZNĄ suknię ślubną — sprzedam. Tel. 233-682. 3424-G

NOWY kożuch damski — sprzedam. Mickiewicza 159/7. 3639-G

FUTERKO, kożuch sprzedam. Tel. 753-13. 3593-G

ZGUBY

ZGUBIONO bilet miesięczny PKS nr 66133 wydany na nazwisko Joanna Wojtaszek zam. Pobierowo. 69-P

ZGUBIONO uprawnienia rzemieślnicze nr S-676 z dnia 16.III.1977 r na nazwisko Franciszek Sajdak — koszykarstwo. 4781-G

Kol.

Wacławowi Trąbczyńskiemu

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

rada, zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Polus" w Szczecinie.

KOMBINAT REMONTOWO-BUDOWLANY „PREFABUD"

70-101 Szczecin, ul. Madalińskiego 6—10 tel. 880-46 do 49 lub 803-31

przyjmuje od osób prywatnych zlecenia na wykonanie:

◇ instalacji centralnego ogrzewania, wod.-kan.

◇ altanek ogrodowych

◇ domków letniskowych

Gwarantujemy wysoką jakość wykonywanych robót.

819-K

ZAKŁAD ENERGETYCZNY SZCZECIN

zawiadamia, że w związku z rozbudową Zakładów Chemicznych „Police"

w dniach 14 i 15 marca 1978 r.

od godz. 8 do 17

nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej

w następujących miejscowościach:

Jasienica	Warnołęka
Tatyń	Brzózki
Uniemyśl	Karszno
Dębostrów	Karpino
Niekłończyca	Nowe Warpno
Drogoradz	Podgrodzie
Trzebież	Wieńkowo

816-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (we wn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-30, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału, w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1831-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-6

Jak w fantastycznym filmie

Jazda „na komputer"

„Od następnego skrzyżowania pan będzie wskazywał mi drogę" — powiedział kierowca. Jechaliśmy jednym ze specjalnych samochodów japońskiej Agencji d/s Nauki i Techniki, przydzielonych do prac nad systemem zintegrowanej kontroli ruchu kołowego. Przed chwilą wysłuchałem godzinnego, ilustrowanego filmem wykładu na temat tego systemu i teraz miałem zobaczyć jego działanie w praktyce. Siedząc obok kierowcy, miałem przed sobą „display" — monitor ekranowy i rząd klawiszowych przycisków.

„PROSZĘ ZAKODOWAĆ ADRES..."

„JEDZIEMY do naszej centrali, proszę zakodować adres" — powiedział kierowca, podając mi plastikową kartę z planem miasta. Objęty działaniem systemu rejon Tokio ma powierzchnię około 30 kilometrów kwadratowych. W rejonie tym zainstalowano sieć aparatów przekaźnikowych, specjalnych anten i kabli centrycznych. Ulice i główne budynki oznaczono na planie wielocyfrowymi numerami. Na zainstalowanej w samochodzie klawiaturze kodownika wyciska się odpowiedni numer — adres, pod który zamierza się jechać.

Naciskam 7 cyfr określających adres ośrodka. Na środkowej części ekranu pojawia się schemat skrzyżowania i pionowa strzałka: jechać prosto. Za chwilę na lewej stronie ekranu ukazuje się migocący napis: uwaga! przejścia dla pieszych.

„No, niech pan mówi, gdzie mam jechać!" Kierowca zna oczywiście drogę, ale udaje teraz wobec mnie zagubionego. „Prosto przez skrzyżowanie i uwaga na pieszych" — pouczam go tonem wytrawnego instruktora, dla którego labirynty tokijskich ulic przestały nagle stanowić jakikolwiek problem. Ale już za chwilę problem pojawia się. Strzałka na ekranie pokazała właśnie skręt w prawo i wtedy widzę, że droga, na którą wjechaliśmy rozchodzi się na dwa pasma: jedno schodzi do tunelu a drugie biegnie górą. Które pasmo wybrać? Moment niepokoju i oto na ekranie rozświetla się napis: „zjazd w tunel".

Przeżyłem jeszcze kilka momentów „paniki". Zagapiłem się na jakiś reklamowy plakat, a gdy znów skierowałem wzrok na ekran monitora, kłębiły się na nim jak w kalejdoskopie świetlne plamy.

„Minęliśmy ulicę, w którą należało skręcić" — tłumaczy kierowca i widząc moją konsternację dodaje zaraz uspokajająco: „musimy jechać dalej aż „złapiemy" z kolejnego przydrożnego przekaźnika skorygowaną instrukcję". Złapaliśmy. Bezładne plamy na ekranie ułożyły się w nowy rozkaz, podający alternatywną trasę. Była dłuższa i zatłoczona pojazdami, ale doprowadziła nas do celu.

W OŚRODKU ZINTEGROWANEJ KONTROLI RUCHU

NA parkingu przed budynkiem centralnego ośrodka Zintegrowanej Kontroli Ruchu kilkadziesiąt różnego typu samochodów. Na ich dachach i przy zderzakach niezwykłego kształtu anteny. W środku, pod tablicami zegarowymi, ekrany monitorów, przyciski i coś w rodzaju małych aparatów teleksowych. Można na nich otrzymać w razie potrzeby odbity na papierowej taśmie zapis trasy.

W sali operacyjnej ośrodka ustawione w podkowę pulpity sterownicze z szeregami kontrolnych lampek, klawiatur i ekranów. Siedzący przy nich ludzie w białych fartuchach śledzą migocące sygnały. Od czasu do czasu kreślą coś świetlnymi ołówkami na szklanych „rysownicach". Ruch ołówków przenosi się błyskawicznie w formie kolorowych kresek i znaków na wielki ekran ścienny. Różne kolory oznaczają stopień natężenia ruchu na poszczególnych odcinkach drogowej sieci widocznej na ekranie. „Nie dysponujemy jeszcze pełną bieżącą informacją — wyjaśnia oprowadzający nas inżynier. — Zdarzają się też zakłócenia w jej napływie do ośrodka. Musimy wtedy „pomagać" komputerom w oparciu o telewizyjny obraz sytuacji na newralgicznych odcinkach dróg".

Inżynier prowadzi nas do sali, w której zgromadzono modele stosowanej aparatury. Zwraca uwagę, że starsze z nich są znacznie większe. Miniaturyzacja robi szybkie postępy. Niektóre aparaty będą wkrótce tak małe, że można będzie je połączyć po kilka w niewielkie skrzynki, łatwe do umieszczenia w każdym samochodzie.

SZEROKI PROGRAM

DO prac nad systemem zintegrowanej kontroli ruchu kołowego przystąpiono w roku 1966 w ramach przyjętego wtedy szerokiego programu naukowo-badawczego, obejmującego kilkanaście różnych dziedzin uznanych za priorytetowe. Program, realizowany przez różne ośrodki państwowe i prywatne, obejmuje gałęzie tak różne jak: odsalanie wody morskiej, przyspieszony wytop stali, recyklacja tworzyw, przemysłowe zastosowanie laserów, magneto-hydro-dynamika, technika odsiarczania i zdalne sterowanie wierceń na dnie morskim. Zakończenie pierwszej fazy większości tych prac założono na przełom lat 1970—1980.

W odniesieniu do prac nad systemem zintegrowanej kontroli ruchu faza ta jest na ukończeniu. Opracowano już i sprawdzono w działaniu wszystkie jego podsystemy, obejmujące poza zdalnym instruowaniem kierowców, również błyskawiczną informację o drogowych wypadkach oraz sieć przydrożnych tablic informacyjnych o zmiennym zapisie, przeznaczoną głównie dla kierowców pojazdów nie wyposażonych w specjalną aparaturę nadawczo-odbiorczą. Opracowano również metodę nadawania ważnych informacji przez odbiorniki radiowe w samochodach, nawet jeśli nie są one w danym momencie włączone (wymaga to jednak zamontowania specjalnej przystawki do odbiornika).

Gotowy jest też podsystem zdalnej lokalizacji ekranowej pojazdów specjalnych (policyjnych, strażackich, ratunkowych itd.).

„CUDOWNE PANACEUM" CZY TEŻ NIE?

SYSTEM ma służyć rozładowaniu ruchu kołowego, uniknięciu zatorów, zwiększeniu bezpieczeństwa jazdy oraz przyczynić się pośrednio do oszczędniejszego zużywania paliw. Jesteśmy w sali konferencyjnej ośrodka. Padają pytania.

Czy po początkowym rozładowaniu ruchu nie nastąpi wkrótce jego ponowne zagęszczenie? Przecież jeśli na jezdniach będzie luźniej pod wpływem tego systemu, to czy nie zwiększy się natychmiast ilość chętnych do korzystania z samochodowej komunikacji? W pewnym momencie najlepsze nawet komputery nie dadzą sobie rady z rosnącą liczbą pojazdów. Czy nie jest to błędne koło?

Jaką przyszłość ma na dalszą metę osobowy samochód jako środek miejskiej komunikacji? Czy pieniędzy przeznaczanych na stworzenie skomputeryzowanego systemu ruchu samochodowego nie powinno się przeznaczyć raczej na rozbudowę komunikacji masowej, głównie metra?

Wątpliwości zgłaszanych przez dziennikarzy jest dużo, a odpowiedzi na ich pytania nie zawsze są przekonywające. Nasuwa się natarczywie wniosek, że system jazdy „na komputer" nie może stanowić „cudownego panaceum" na narastający paraliż samochodowego ruchu w wielkich ośrodkach miejskich. Może przynieść jedynie chwilową poprawę sytuacji i to pod warunkiem, iż towarzyszyć mu będą środki administracyjne w postaci ustanowienia limitu liczby samochodów w ruchu miejskim.

Natomiast pewne jest, że wypracowana już technika komputerowa może być zastosowana jako środek pomocniczy w komunikacji masowej i ruchu pojazdów specjalnych. Może również usprawnić tradycyjną informację drogową. Co do tego wszyscy się zgadzają.

Janusz GOŁĘBIOWSKI

Schemat systemu

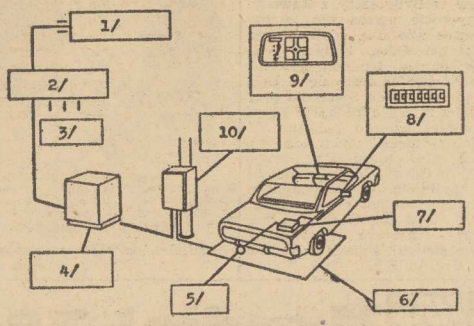

1. Centrum kontrolne; 2. Komputer; 3. Linie telefoniczne; 4. Przydrożny zespół obróbki danych; 5. Antena pojazdu; 6. Antena pętlowa; 7. Zespół kontrolny pojazdu; 8. Urządzenie kodujące cel podróży; 9. Ekran na desce rozdzielczej ukazujący optymalną trasę przejazdu; 10. Przydrożny zespół łączności.

BRACIA Maresch z Monachium (na zdjęciu) są autorami pomysłu, który uniemożliwia złodziejom samochodów zmianę tablic rejestracyjnych lub też produkcję ich falsyfikatów. Tablica według ich projektu wykonana jest ze specjalnego szkła oprawianego w metalowe ramki. Przy wydawaniu tablicy podczas rejestracji pojazdu przez kompetentne władze, szkło zostaje „urzędowo" stłuczone, ale jego kawałki trzymane są mocno w miejscu przez ramki. Przy ewentualnej próbie odkręcenia tablicy szkło rozpada się na tysiące kawałków. (Fot. CAF—DPA)

Uśmiechnij się

— Oczywiście, że w góry!

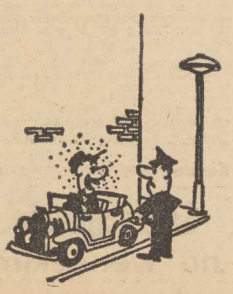

— Dlaczego ślicznotko uważasz, że jestem pijany?

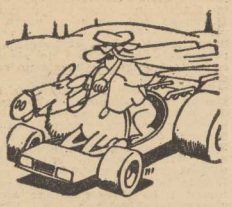

BEZ SŁÓW

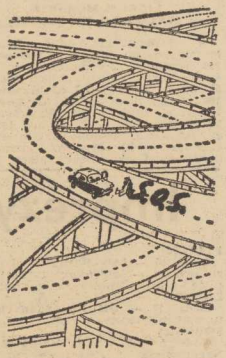

BEZ SŁÓW

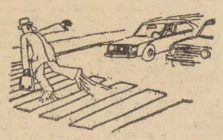

BEZ SŁÓW

W dwudziestej kolejce

Pogoń — Odra
o lepsze miejsce w tabeli

DOPIERO trzeci marca, a już pełnia sezonu piłkarskiego. Ekstraklasa rozegrała 5 kolejek spotkań rundy rewanżowej (w tym 4 jesienią) i przygotowuje się do szóstej serii. W środę emocjonowaliśmy się pojedynkami pucharowymi, a już w najbliższą niedzielę kolejną serię sportowych przeżyć dostarczy nam I liga.

NADAL trwa walka o tytuł przodownika. W bezpośrednim pojedynku (ale w spotkaniach pucharowych) dwóch czołowych drużyn ekstraklasy, niespodziewanie wygrał Lech i to w Krakowie. Lech, mimo ubie głoniedzielnej porażki z Szombierkami, jest więc w formie i ma szanse zdobycia dwóch punktów w pojedynku z Ruchem. Wisłę czeka trudna przeprawa w Bytomiu z Polonią, która przecież wygrała w Mielcu ze Stalą. O utrzymanie się w czołówce ubiegają się także wojskowi z Wrocławia i Warszawy. Śląsk podejmować będzie Arkę a Legia wyjeżdża do Zabrza. ŁKS natomiast spotka się u siebie z Szombierkami. Tak więc po niedzielnej serii w górnej części tabeli mogą nastąpić przesunięcia.

Szczecińskich kibiców najbardziej interesuje dolna partia tabeli. Poprawiły się humory sympatyków piłkarstwa, dobry, bojowy nastrój panuje także w Pogoni. Po zwycięstwie nad Górnikiem piłkarze morskiego klubu uwierzyli we własne siły. Portowcy walczą już o wyjście ze strefy zagrożonej spadkiem. Spotykają się u siebie z Odrą, która podobnie jak Ruch, ma 2 pkt. więcej. Pogoń posiada jednak bardzo niekorzystną różnicę bramek i w przypadku zrównania się punktami, trudno będzie zespoły te wyprzedzić. Pogoń po niedzielnej serii mogłaby natomiast wyprzedzić Szombierki (17 pkt.) i Widzew (16 pkt.), gdyby drużyny te poniosły porażki lub zremisowały. Szombierki grają bowiem w Łodzi z ŁKS, a Widzew w Bydgoszczy z Zawiszą. Oczywiście awans ten miałby miejsce wówczas, gdyby Pogoń pokonała Odrę. Zadanie jednak bardzo trudne. Opolanie dość łatwo uporali się z ŁKS i sądzimy, że do Szczecina przyjadą z myślą o zdobyciu przynajmniej jednego punktu. Nie dzielny mecz zapowiada się więc interesująco. Przypominamy, że Odra w ubiegłą niedzielę wystąpiła w następującym składzie: Młynarczyk — Rokitnicki, Wójcicki, Korek, Podgórny — Tkaczyk (Krawczyk), Kwaśniewski, Przenniak — Klosa, Tyc, Bolcek. (r)

Kandydat na motocrossowca... Fot.: Marek Paszkiewicz

Finał turnieju o „Zuchowy Gong"

W STARGARDZIE odbył się finał turnieju sprawnościowego klas I—IV szkół podstawowych tego miasta. W zawodach wzięło udział 460 uczniów reprezentujących 32 najlepsze klasy wyłonione drogą eliminacji spośród 1 100 uczestników startujących w zawodach szkolnych „Sportowa Zima 78". Puchar „Zuchowy Gong" zdobyła Szkoła Podstawowa nr 10. Tytuły najlepszych w swoich kategoriach uzyskały klasy Ia, IIa, IIIb z SP 10 oraz IVb z SP 3.

* * *

MŁODZIEŻ dwóch szkół SP-1 i SP 7 ze Świnoujścia startowała w halowych zawodach lekkoatletycznych. Rozegrano sześć konkurencji w trzech kategoriach wiekowych, w których uczestniczyło 186 dziewcząt i chłopców.

Karate

Szczecinianie na weneckim kongresie

EUROPEJSKI Kongres Amatorskiej Federacji Karate EAKF, odbył się w ubiegłym tygodniu w Wenecji. Polskę reprezentował prezes szczecińskiego Akademickiego Klubu Karate inż. Jacek Trojanowski. Dokonano tam oceny sytuacji w poszczególnych krajowych związkach karate oraz zaakceptowano poczynania zmierzające do zjednoczenia całego ruchu karate na świecie. Obecnie trwają rozmowy na temat wprowadzenia karate do programu olimpijskiego. Po kongresie odbył się międzynarodowy turniej karate o Puchar Nishiyamy (Nishiyama Cup) organizowany przez Włoską Amatorską Federację Karate. Wzięli w nim udział obok najlepszych karateków z całej Europy także dwaj Polacy: W. Antoniak i L. Miłoszewski ze szczecińskiego Akademickiego Klubu Karate. Zwycięzca zawodów został wicemistrz Europy Burghard Rebmann.

LICEUM MORSKIE WYŁONIŁO MISTRZÓW

W MISTRZOSTWACH Liceum Morskiego w pływaniu startowało 208 uczniów. Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach zostali: 50 m st. mot. — J. Jabłonowski, 100 m st. dow — M. Langowski, 100 m st. grzb. — W. Wawrzyński, 100 m st. klas. — Z. Klaus, 100 m st. zm. — J. Jabłonowski, sztafeta 4x25 m — kl IVa. W punktacji drużynowej zwyciężyła klasa IVa.

O Puchar „Kuriera"

8 marca ćwierćfinały

JAK już informowaliśmy, w puli ćwierćfinałowej znajduje się 5 zespołów piłkarskich ubiegających się o pierwsze miejsce w zimowym turnieju o Puchar „Kuriera". OZPN dokonał już losowania par. Tak więc w środę 8 marca spotkają się: Rega Trzebiatów — Stocznioniowiec Barlinek, Chemik Police — Ogniwo Babinek, Flota pauzuje. Oba mecze rozpoczną się o godz. 15.

Półfinały odbędą się 15 marca.

Mundial-78

SŁYNNY przed laty piłkarz hiszpański Di Stefano, udzielił wywiadu argentyńskiemu dziennikowi: „El Clarin", w którym największe szanse na tytuł mistrzowski w Argentynie, daje obrońcom trofeum — piłkarzom RFN". Nie bez szans są też Holandia, o ile wystąpi z Cruyffem i Włosi. Z pozostałych zespołów europejskich należy się też liczyć z: Polską, Austrią i Szkocją. Są to silne teamy, grające bardzo efektywnie i skutecznie."

* * *

8 MARCA we Frankfurcie nad Menem dojdzie do towarzyskiego pojedynku, w którym piłkarze RFN zmierzą się z drużyną Związku Radzieckiego. Trener Helmut Schoen powołał 19-osobową kadrę na to spotkanie, znaleźli się w niej wszyscy piłkarze, którzy wystąpili w niedawnym pojedynku z Anglią.

* * *

KOLEJNY mecz kontrolny rozegrali w Hiszpanii piłkarze Szwecji. Tym razem Szwedzi zremisowali w Kadyksie z zespołem Cadix 0:0.

* * *

ZAPOWIEDZIANE na marzec mecze piłkarskich reprezentacji Brazylii i Argentyny, nie dojdą do skutku. Brazylijczycy twierdzą w uzasadnieniu rezygnacji z obu spotkań, że mecze dwu drużyn zaliczanych do faworytów Mistrzostw Świata w czasie poprzedzającym finały „Mundialu-78" byłyby nie wskazane.

* * *

CIEKAWĄ ankietę wśród popularnych sportowców RFN przeprowadził „Sport-Kurier". Zawierała ona jedno tylko pytanie: „Kto jest pana faworytem w piłkarskich Mistrzostwach Świata." Oto niektóre odpowiedzi: **Alexander Pusch** (mistrz olimpijski w szpadzie): „mój typ — RFN. Szanse przyznaje także Brazylii i Polsce. **Rudolf Mang** (wicemistrz olimpijski z Monachium w podnoszeniu ciężarów): „RFN jeszcze raz zdobędzie tytuł, nawet jeśli wystąpi bez Beckenbauera". **Karlheinz Smieszek** (mistrz olimpijski w strzelaniu): „Dla mnie faworytem numer jeden jest RFN. **Thomas Bach** (mistrz olimpijski we florecie — drużynowo): „RFN powinna obronić tytuł. Brazylia a także Francja, Węgry — to inni kandydaci do medali". **Heiner Brand** (reprezentant w piłce ręcznej): „W Południowej Ameryce zwycięży zespół tego kontynentu. Stawiam na Brazylię. **Joachim Deckarm** (reprezentant w piłce ręcznej): „Mój typ: Argentyna lub Brazylia. **Erich Kuhnhackl** (reprezentant w hokeju na lodzie): „Chyba jednak RFN, choć bez Beckenbauera, Muellera, Breitnera i Grabowskiego będzie jej bardzo trudno obronić tytuły".

PIŁKARSKA reprezentacja Tunezji rozegrała kontrolne spotkanie z francuskim zespołem AS Cannes. Zwyciężyli Tunezyjczycy 3:2. Piłkarze Tunezji wykazali dobrą kondycję. Wygrali mecz, mimo że po niespełna godzinie gry rywale prowadzili 2:0. Reprezentacja Tunezji gra w tej samej grupie „Mundial-78" co i Polska.

POKRÓTCE

ODZNACZENIE DLA B. KRAMERA

POLSCY bojerowcy odnieśli ostatnio wiele międzynarodowych sukcesów, a najwięcej było udziałem Bogdana Kramera. Wywalczył on w klasie „DN" tytuł mistrza świata, wicemistrza Europy, a tak że tytuł międzynarodowego mistrza Austrii. Za te wyniki zastępca przewodniczącego GKKFiT — Bogusław Ryba, udekorował Bogdana Kramera złotym medalem „Za wybitne osiągnięcia sportowe".

MISTRZOSTWA ŚWIATA W BIATHLONIE

W DRUGIM dniu rozgrywanych w austriackiej miejscowości Hochfilzen Mistrzostw Świata w biathlonie, odbył się bieg na 20 km seniorów. Startowało 98 zawodników. Polacy nie odegrali w tej konkurencji poważniejszej roli. Nie zdołali wywalczyć miejsc wśród najlepszych piętnastu.

Wyniki biegu na 20 km seniorów: 1. Lirhus (Norwegia), 2. Ullrich (NRD), 3. Roesch (NRD), 4. Kruglow (ZSRR), 5. Nielsen (Norwegia), 6. Ikola (Finlandia).

PIŁKARZE RĘCZNI ANILANY W PÓŁFINALE PZP

W ŁODZI odbył się rewanżowy, ćwierćfinałowy mecz piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Zdobywców Pucharów, w którym Anilana Łódź pokonała Volan Szeged Węgry 25:20 (15:10). Ponieważ łodzianie pierwszy mecz w Szegedzie przegrali różnicą 4 bramek, zwycięstwem tym zapewnili sobie awans do półfinałów.

REKORD ŚWIATA ERICA HEIDENA

PODCZAS czwartkowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim na torze w Inzell, 19-letni Amerykanin Eric Heiden ustanowił rekord świata w biegu na 3000 m osiągając rezultat 4.07,01 min. Poprzedni rekord należał od 1972 r. do Holendra Schenka i wynosił 4.08,3.

HANNI WENZEL NADAL W ŚWIETNEJ FORMIE

PROWADZĄCA w narciarskim Pucharze Świata reprezentantka Liechtensteinu Hanni Wenzel demonstruje nadal świetną formę. W rozegranym w Stratton Vermont slalomie-gigancie o Puchar Świata Wenzel odniosła zdecydowane zwycięstwo, wyprzedzając Epple (RFN) o 116 sek. oraz Szwajcarkę Moresod o 182 sek. Największa rywalka Wenzel, Austriaczka Moser zajęła dopiero 12 miejsce.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 15 — hala WOSTiW ul. Narutowicza — strefowy turniej w piłce ręcznej juniorów o puchar ZG SZS.

Godz. 17 — DK Budowlanych — turniej brydżowy parami.

SOBOTA

Godz. 9 i 15 — hala WOSTiW ul. Narutowicza — strefowy turniej juniorów w piłce ręcznej o puchar ZG SZS.

Godz. 16 — sala SP 8 al. Piastów 7 — mecz koszykówki juniorek starszych, Ogniwo — Olimpia Poznań.

Godz. 17 — hala WDS — mecz o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn, Pogoń — AZS Koszalin.

Godz. 17.30 — pływalnia WDS — mecz piłki wodnej Arkonia — Legia Warszawa.

NIEDZIELA

Godz. 9 — hala WOSTiW ul. Narutowicza — finały turnieju piłki ręcznej juniorów o puchar ZG SZS.

Godz. 9.30 — pływalnia WDS — rewanżowe spotkanie w piłce wodnej Arkonia — Legia Warszawa.

Godz. 11 — sala SP 8 al. Piastów 7 — mecz koszykówki juniorek starszych, Ogniwo — Olimpia Poznań.

Godz. 13 — pływalnia WDS — zawody pływackie o puchar SZS.

Godz. 15 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi, Pogoń — Odra Opole.

Godz. 17 — hala WDS — mecz o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn, Pogoń — AZS Koszalin.

STARGARD

SOBOTA

Godz. 17 — sala SP 1 przy ul. Popiela — mecz o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej w koszykówce mężczyzn, Spójnia — LKS Orkan Środa Wlkp. Rewanżowe spotkanie w niedzielę o godz. 11.

NIEDZIELA

Godz. 16 — pływalnia — pływacki Puchar Polski.

TURNIEJ PIŁKARSKI O PUCHAR „GŁOSU"

SOBOTA

Godz. 15.30 — boisko w Lasku Arkońskim — Arkonia I — TME I.

NIEDZIELA

Godz. 11 — boisko przy ul. 1 Maja — Stal Stocznia — Odra Chojna.

Godz. 12 — stadion przy ul. Twardowskiego — Pogoń I — Odrzanka.

Z notatnika sportowca

◆ SZCZECIŃSKI OZKosz. organizuje na przełomie marca i kwietnia kurs sędziów koszykówki. Pisemne zgłoszenia przyjmowane będą w siedzibie związku do dnia 23 marca.

◆ ZEBRANIE sprawozdawcze stargardzkiego klubu Pomorze odbędzie się jutro o godz. 17 w gmachu Urzędu Miejskiego przy ul. Czarnieckiego w Stargardzie.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Macbett" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); POLSKI — piątek i sobota: „Rzeźnia" g. 19; niedziela: „Pan Tadeusz" g. 19; ZAMEK — piątek i sobota: „Antygona" g. 19; niedziela: g. 16; MUZYCZNY — sobota: „Wesoła wdówka" g. 19.30; niedziela: g. 16; FILHARMONIA — piątek: Koncert symfoniczny g. 19.30; sobota: g. 18; PLECIUGA — sobota: „Baśń o zaklętym kaczorze" g. 17; niedziela: g. 11, 16; ZAMEK — Koncert przy świecach i kawie g. 18 (niedziela).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „W upalną noc" g. 15.30, 18, USA. l. 15; sobota: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15; „Człowiek z cudzym mózgiem" g. 22.15, fr., l. 18; niedziela: „W upalną noc" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) „Akcja pod Arsenałem" g. 9, 11.15, 13.30, 16, pol., l. 12; „Kobra" g. 18.15, 20.30, jap., panoram., l. 18; sobota i niedziela: „Akcja pod Arsenałem" g. 9, 11.15, 13.30; „Kobra" g. 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 733-35) „Akcja pod Arsenałem" g. 15.30, 17.45, 20, pol., l. 12; sobota: g. 14, 20; „Potop" g. 16, pol., panoram.; niedziela: „Akcja pod Arsenałem" g. 15.30, 17.45, 20; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ofiara namiętności" g. 16, 18.15, 20.30, hiszp., l. 18; sobota: g. 16, 20.30; „Wyspa skarbów" g. 9, 11.15, 13.30; niedziela: g. 9, 11.15, 13.30; „Ofiara namiętności" g. 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 22-18-34) piątek i sobota: „Awantura o Basię" g. 15.30; „Transamerican express" g. 17.30, 19.45; niedziela: g. 17.30 19.45; PIONIER (tel. 475-02) „Skarby sezamu" g. 10, 17; „Podróż Sindbada do złotej krainy" g. 11, 13, 15 (w niedziele tylko o 11); „Zakret" g. 18, 20, pol., l. 12; „Fałszywy król" g. 22, ang., l. 12 (piątek, sobota i niedziela); DRUŻBA (tel. 356-02) „Szczęśliwy człowiek" g. 15.30, 19, ang., l. 12 (piątek, sobota i niedziela); HETMAN (Pomorzany) piątek: „Spotkanie na Kasjopei" g. 17, radz., panoram.; „Cenny depozyt" g. 19, fr., l. 12; sobota: g. 18.30; „Spotkanie na Kasjopei" g. 17; SZMARAGDOWE (Zdroje) piątek: „Transamerican express" g. 19.30, USA, l. 15; niedziela: „Granica" g. 15, pol., l. 15; „Zew krwi" g. 17, 19, ang., l. 15; MEWA (Żelechowo) „Powrót różowej pantery" g. 18, ang., l. 12; sobota: g. 17.30; „Olśnienie" g. 19.30, pol., l. 12; niedziela: g. 16; „Powrót różowej pantery" g. 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) piątek: „Dzielnica willowa" g. 17.30, bułg., l. 12; „Z przymrużeniem oka" g. 19.30, fr., l. 18; niedziela: „Dzielnica willowa" g. 14.30; „Z przymrużeniem oka" g. 16, fr., l. 18; „Kronika lat pożogi" g. 18, ang., panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Wrzos" g. 17, pol., l. 12; „Zadło" g. 19, USA, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); 1 MAJ (Żydowce) niedziela: „Sonata nad jeziorem" g. 16, radz., panoram., l. 12; „Szkarłatny pirat" g. 17.30, USA, panoram.; BAJKA (Police) piątek i sobota: „Wąwóz zapomnianych baśni" g. 19, radz., panoram.; „Hultajska czwórka" g. 17, panoram.; niedziela: „Wąwóz zapomnianych baśni" g. 17, 19; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) niedziela: „Sprawa Gorzonowej" g. 18, pol., l. 18, cz. II; SYRENKA (Jasienica) niedziela: „Biały statek" g. 17, 19, radz., panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) piątek: „Nieproszeni goście" g. 18, fr., l. 15; niedziela: „Kariera na zlecenie" g. 18, fr., l. 18; WISŁA (Goleniów) „Księżniczka na grochu" radz., panoram. (piątek, sobota i niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Gdzie woda czysta i trawa zielona" pol., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); DAR (Stargard) „Goździki w celofanie" NRD (piątek, sobota i niedziela); INA (Stargard) „Niedokończony utwór na pianolę" radz., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) niedziela: „Jadzia" g. 19, pol., l. 12; „Planiństwo z innej planety" g. 17, RFN.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

BAŁTYK — „Pampolini i mrówkojad" g. 14.30; POLONIA — „Reksio wybawca" g. 14.30; PIONIER — „Skarby sezamu" g. 10; „Podróż Sindbada do złotej krainy" g. 11, 13; SZMARAGDOWE — „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 13.30, pol.; MEWA (Żelechowo) „Zemsta wilka morskiego" g. 14.30; PRZYJAŹŃ — „Korsarze" g. 13.30; HUTNIK — „Baśń o jasnym soleie" g. 12.30 i MAJ — „Pies w cyrku" g. 15; BAJKA — „Hultajska czwórka" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Griszka i koń Zefir" g. 16; SYRENKA — „Plaster miodu" g. 16; ZATOKA — „Pies, kot i placek" g. 17; HETMAN — „Awantury arabskie" g. 11, 12; „Spotkanie na Kasjopei" g. 13.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na

Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki; „Dogonowie i inni" — g. 9—15; STARY RATUSZ pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP g. 11—19. KAW — Hołdu Pruskiego 8 — rysunki fotografia Erazma Kalwryńskiego — g. 10—17 W SOBOTĘ muzea czynne w g. 9—17; w niedziele: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.
SOBOTA
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.
PRZYCHODNIE
Czynne w g. 8—15
Staromiejska 21 (tel. 346-43); Jedn. Narodowej 12 (tel. 460-12); Poradnia Chir. (tel. 385-42); Stomatologiczna, al. Piastów 1 (tel. 377-10); Abramowskiego 19 (tel. 725-05); Powst. Wlkp. 66 (tel. 822-062); Ku Słońcu 121 (tel. 753-55); al. Piastów 58 (tel. 452-30); Kadłubka 10 (tel 223-461); Bat. Chłopskich 88 (tel. 623-24); Jedn. Narodowej 12 (tel. 460-11); Chir. Dziecięca — Wojciecha 7 (tel. 440-14); Waryńskiego 7 (tel. 721-32); Poradnia dla dzieci — Armii Czerwonej 6 (tel. 887-57).
PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy)
NIEDZIELA
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golecino; CHIR. — Golecino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska (przychodnie dyżurujące te same co w sobotę).
APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki i tlen) tel 371-55; PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN NAD ODRĄ 20 — tel. 239-422. DĄBIE Grzymińska 13 — tel 612-068.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (piątek).
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (piątek).
KOLEJOWA — tel 460-23; pociągi przyjeżdżające — 934; pociągi odjeżdżające — 933
USŁUGI — tel. 428-14 473-15 — g. 8—17 (piątek).
STAN DRÓG — Szczecin — tel. 425-51; Dąbie — tel 612-448 i 612-449.
DYŻURY DELIKATESÓW
SOBOTA
Al. Wyzwolenia 37 i Woj. Polskiego 25 — g. 14—19.
NIEDZIELA
Jedn. Narodowej 47 — g. 10—15; Bol. Krzywoustego 9 — g. 15—20.
POMOC DROGOWA
SOBOTA
OPD-1, SZCZECIN, Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-3, GOLENIÓW, 1 Maja 25 — tel. 31-51 i 981; OPD-4, PYRZYCE, ul. Sportowa 1 — tel. 617; OPD-8, KAMIEŃ POMORSKI, ul. Waryńskiego 2 — tel. 715.
NIEDZIELA
OPD-1, SZCZECIN, Jagiellońska 35 — tel. 981 i 422-42; OPD-3, GOLENIÓW, ul. 1 Maja 25 — tel. 31-51 i 981; OPD-6, STARGARD ul. Popiela 1 — tel. 65-88.

TELEWIZJA

PROGRAM I
15 Melodie — malowany dzban (kolor). 15.30 NURT — psychologiczne podstawy procesu uczenia się i nauczania — cz. II. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci „Radości i zmartwienia psa bez imienia" (kolor) 17.05 „Nielatwy wybór" — film bułg. (kolor). 18.30 Magazyn motoryzacyjny (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film pol. „Jaguar 38" (kolor). 21.30 Studio Gama. 21.55 Program rozrywkowy „Królik w cylindrze" 22.45 Dziennik (kolor). 23 Studio Gama — cz. II 23.45 Klub Jazzowy Studia Gama.
PROGRAM II
15.50 Tajemniczy świat przyrody (kolor). 16.30 Pasje Ryszarda Kargera. 17.20 Turystyka i wypoczynek (kolor). 17.50 Klasycy muzyki rozrywkowej. 18.50 Wystąpienie ambasadora Królestwa Maroka z okazji święta narodowego. 19 Kronika (Szcz.) 19.20 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Jez. francuski — l. 18 (kolor). 21 Jez. rosyjski (kolor). 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 Opowieści starszego pana (kolor). 21.50 „Miasto przed sądem" — film ang. (kryminał).

SOBOTA
6, 6.30, 7 i 7.30 TTR. 8.05 Red. szkoł na zapowiada 8.20 Film NRD „Siostra Agnes". 10 Program dla najmłodszych (kolor). 10.05 Z kamerą wśród zwierząt (kolor). 10.35 Muzyka na Zamku (kolor). 11.05 Radar. 11.20 Film ang. „Wesoła orkiestra" (kolor).
STUDIO 2 (kolor)
13 Zecchino Doro — program dla dzieci. 13.15 Startuje Niki Lauda. 13.30 Program rozrywkowy TV NRD. 13.45 Rep. „Przez dżungle do Pigmejów". 14.05 „Jak to jest?". 14.15 Przed mistrzostwami świata w piłce nożnej. 14.35 Dziennik. 14.40 Śpiewa Halina Frąckowiak. 15.15 Przeboje Interwizji. 15.40 Adam Słodowy proponuje. 15.50 „Jak szybko mijają chwile...". 16 Tydzień lotów narciarskich. 16.15 Korespondent TV radz. przedstawia. 16.35 Muzykujące rodziny. 16.45 Wobec prawa. 17 Film dokum. „Popłynęły do Turku". 17.20 Tańczy Sabat. 17.30 „Dałem słowo". 17.45 Czy Ignacy Paderewski zagra z komputera? 17.55 Rozmowa z K. Zimermanem. 18.35 Motocyklie na torze lodowym. 19 Dobranoc, dziennik. 20.35 Film krym. „Porwanie". 21.25 Studio 2. 21.30 Najlepsza tancerka Flamenco. 21.40 Bieg Piastów. 21.55 Śpiewa Helena Vondraczkowa. 22.15 Dziennik. 22.20 Jak pokazywać muzykę? 22.45 Film USA „Układ". 0.45 Śpiewać jazz — cz. II.
PROGRAM II
8.20 Kino wersji oryginalnej „Siostra Agnes" (NRD). 10 Przegląd miesiąca. 10.05 Klub Sześciu Kontynentów. 10.55 Poczta Kawiarenki pod Globusem. 11.10 Sportowy przegląd roku. 12.10 Z cyklu „Bitwy polskie — Raszyn". 13.20 Film TVP „Rytm serca". 14.30 Klub Sześciu Kontynentów. 15.15 Poczta Kawiarenki pod Globusem. 15.30 Człowiek i przyroda. 16 Sobota z przyjaciółmi (kolor). 16.55 Sport. 18.25 Uśmichy starego kina — „Niezapomniany Charlie". 19 Kronika (Szcz.) 19.20 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Berliński Music Hall zaraszа (kolor.). 21.30 Telekino sprzed lat „Mistrz tańca" 22 Teatr Wspomnień „Cyd".

NIEDZIELA
6.50 i 7.20 TTR. 7.50 TRSS. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio Sport. 9 Teleranek (kolor). 10.20 Antena (kolor). 10.45 Film TV fr. „Tam gdzie czas się zatrzymał" (kolor). 11.50 Dziennik (kolor). 11.45 Rolnicze rozmowy (kolor). 12.15 Klub 6 Kontynentów (kolor). 12.40 Zakończenie VI Festiwalu Widowisk Lalkowych. 13.40 Piórkiem i węglem. 14.05 Losowanie Toto Lotka. 14.15 Film USA „Rycerze okrągłego stołu" (kolor). 16.15 Tele-echo (kolor). 17.15 Studio sport (kolor). 18.05 Teatr Komedii „Włamanie o północy". 19 Wieczorynka, dziennik (kolor). 20.30 Bajka dla dorosłych. 20.40 Film TVP „Noce i dnie" (kolor). 21.45 Widowisko muzyczno-teatralne „Maskarada" (kolor). 22.50 Studio sport (kolor). 23.05 Muzyka przed północą.

PROGRAM II
9.55 Szczecińskie spotkania z piosenką. 10.35 Teatr TV na świecie „Makbet" (kolor). 12.50 Film ang. „Podstępna gra". 14.30 Rzecz muzyczna — Nowy Sącz (kolor). 15.35 Dla dzieci „Baśnie mojego dzieciństwa". 16.05 Magazyn sportowy (lok). 16.40 Film radz. — CSRS „Sokołowo" cz. I (kolor). 18.05 Studio sport. 19 Mówimy po polsku. 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 Remanenty rozrywki (kolor). 22 Klub filmowy „Rockając na życie" — ang.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI
15 „Melchiorowie". 15.25 Skrzynka życzeń. 16.30 Mozaika tygodnia. 17 Wiadomości 17.05 Gimnastyka. 17.15 Jak by to było... 17.45 Film jap. „Morze śmierci" — cz. I. 18.50 Poradowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn międzynarodowy 19.25 Prognoza pogody, kronika 20 Film CSRS „Kobieta za ladą" 20.50 Spotkanie w kinie. 21.30 Kronika. 21.50 Sport. 22.55 Wiadomości

SOBOTA
7.55 Jez. ros. 8.40 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Program rozrywkowy dla dzieci. 10.35 Film CSRS „Kobieta za ladą". 11.15 Spotkanie w kinie. 12 Wiadomości. 12.05 Sport. 13.10 Melodie na trąbkę. 13.35 „Refleksje". 14.20 Wiadomości. 14.30 Film radz. „Czarodziejski płaszcz". 15.50 Program dla dzieci. 16 Program dla młodzieży. 16.45 Rytmy 77. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TV „Dr Pinot i pacjenci". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Rozkosz" — program rozrywkowy. 21.15 Film fr.-wł. „Niebezpiecz na wiedza" z Jean-Louis Trintignant. 22.50 Kronika. 23.05 Jazz z Bułgarii. 23.35 Wiadomości.

NIEDZIELA
9.25 Kronika. 10 Dla dzieci „Szukamy piosenki". 10.45 „Uwaga — zaczynamy". 11 Program z Rostocku. 12 Dzień na zachodzie. 12.25 Od niedzieli do niedzieli. 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Program muzyczny. 14.30 „Opowiedz o twoich zwierzętach". 15 W krainie baśni. 15.30 Program rozrywkowy. 16.30 Film TV radz.-bułg. „Droga do Sofii". 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.15 Spotkanie w Moskwie. 21.45 Mistrzowskie interpretacje. 22.45 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Ork. PRiTV. 19.40 Śpiewający aktorzy. 20.05 Melodie lat 70. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego 22.23 Łódź na muzycznej antenie. 23 Minał dzień. 23.15 W kręgu melodii operowych. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenka z Łodzi.

PROGRAM II
14.45 Muzyka Haendla. 15.30 Studio Plus. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 16.40 PAW. 17 Południowe rytmy. 17.20 „Wyobraźnia stwarzająca". 17.40 Reportaż literacki. 18 Recital organowy. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Koncerty fortepianowe Sergiusza Prokofiewa. 20 Areopag — dyskusja szefów. 20.20 Odtworzenie koncertu kameralnego. 21.40 Jennifer Smith. 22 Teatr PR „Śledztwo w sprawie Leptynesa". 23 Granice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie.
PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)
15.05 Cudowny świat rewelersów. 15.20 Wojciech Karolak gra przeboje. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16 W pracowni Ryszarda Stryjackiego. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.50 „Królowie przekleci". 19.35 Opera tygodnia — „Lombardczycy". 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny". 20 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Sztuka. 21 Muzyka między wierszami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Joseph Conrad w poezji polskiej. 23.05 Między snem a dniem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)
14.15 Tu studio stereo. 15.05 Poeta i jego świat. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Jez. francuski 16.25 Szkoła mistrzów. 16.40 PAW. 17 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 O zdrowie człowieka. 19.15 Jez. angielski 21.05 Jerzy Romaniuk. 21.40 Nowe nagrania radowe Kwartetu Wilanowskiego. 22.15 Ekonomia na co dzień. 22.30 Igor Strawiński — ragtime. 22.35 Średnia Szkoła dla Pracujących

SOBOTA

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 9. 10. 11. 12.05. 15. 19. 20. 22. 0.01.
9.05 Cztery pory roku. 11.25 Niezapomniane stronice „Granica". 11.35 Cztery pory roku. 11.50 Transmisja Biegu Piastów w Jakuszycach, koło Szklarskiej Poręby 12.30 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Dla klasy III i IV — język polski. 13.20 Transmisja Biegu Piastów w Jakuszycach koło Szklarskiej Poręby 13.25 Nasze ludowe rytmy. 13.50 Transmisja Biegu Piastów w Jakuszycach. 14 Studio „Gama". 14.20 Transmisja Biegu Piastów w Jakuszycach. 14.40 Studio „Gama" 15.10 „Cyklop" — słuchowisko. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.33 Śpiewane wiersze. 19.15 Z poznańskiego Studia 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Opole na muzycznej antenie 23 Minał dzień. 23.15 Muzyka do poduszki. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką. Nocne Studio „Gama".

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.35. 23.30.
6.45 Studio Bałtyk 78. 7.15 Gra orkiestra „Studio 8-1". 7.35 Transkrypcje znanych tematów — Paganini. 8 Dialogi i zbliżenia. 8.35 D. c. Dialogi i zbliżenia. 9.30 Teatr PR „Nabab indyjski". 10.40 „Groch z kapustą". 11 Koncert chopinowski. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Szkoła i dom. 12.25 Zagadka literacka. 12.45 Popularne miniatury muzyczne. 13 Magazyn łowiecki. 13.15 Franz Schubert. 13.50 Richard Strauss — Don Juan — poemat. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.30 Studio Słonecznik. 14.50 „Czata" — magazyn. 15.05 Muzyka Haendla. 15.30 Studio Plus. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 „Witkiewiczowie — przyczynek do historii osobliwego małżeństwa". 17.40 Reportaż literacki — „Złapać kometę". 18 Muzyczne archiwum PR. 18.40 Czas i ludzie. 19 „Matysiakowie". 19.30 Problemy teatru operowego. 20 „Oblicze przyjaźni". 20.15 Odtworzenie koncertu kameralnego. 22 Gwiazdy estrady. 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
8.05 Co kto lubi. 9 „Krokodyl z kraju Karoliny". 9.10 Jednoosobowe kwartety smyczkowe. 9.30 Nasz rok 78. 9.45 Instrumenty barokowe w muzyce francuskiej. 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita. 11 „Królowie przekleci". 11.30 W tonacji trójki. 12.25 Za kierownicą. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Życie przed sobą". 14 Mistrzowie baletuty. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Studio 202. 16.30 Soul na instrumenty. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 O piosence szwedzkiej jakiej nie znamy. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Książka tygodnia 19.15 Dawnych wspomnień czas. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny". 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Pogrzeb" — słuchowisko. 22.35 Piosenki amoroso. 23 Joseph Conrad w poezji polskiej. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV
6.30 Studio Bałtyk 78. 8.10 Średnia Szkoła dla Pracujących. 8.35 Sport — nauka — technika. 8.55 Grają kapele! 9 Dla klasy I i II — słuchowisko „Ostrożnie cienki lód". 9.20 Poranek pieśni. 10 Dla klasy VII—VIII — wych. muzyczne. 10.30 Estrada przyjaźni. 11 Dla szkół średnich — chemia. 11.30 Montserrat Caballe w rep. francuskim. 12.05 Szkoła i dom. 12.25 Muzyczny kalejdoskop. 13 Jez. angielski 13.15 Angielskie pieśni i tańce ludowe. 13.30 Z dala od utartych szlaków. 13.50 Tu studio stereo — ogólnopolskie. 15.05 Teatr PR — „Hedda Gabler" 16.05 Sztuka wczoraj i dziś. 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Jez. francuski 19.30 Studio Stereo — ogólnopolskie. 22.15 Radiowe Portrety Polaków. 22.35 Średnia Szkoła dla Pracujących.

NIEDZIELA
PROGRAM I
6 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.50 Fala 78. 8.16 Moja audycja muzyczna. 9 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Studio „Gama". 11 Śledzi dzielny koncert. 12.05 W samo południe. 13 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych — „O Krabacie bartniku i żądlicy szkodnicy". 13.30 „W Jezioranach". 14.05 Koncert życzeń. 16 Teatr PR „Zgubiłeś mnie w śniegu". 16.45 Koncert na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18.05 Różne barwy piosenki 19.15 Przy muzyce o sporcie. 21 Telegramy muzyczne ze świata. 21.35 Musicon. 22.05 Minimega-zynek". 23.10 Pwia piosenek. 23.40 Jazz. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 6.30. 7.30. 14.55. 18.30. 23.30: SERWIS RYBACKI: 0.01.
6.40 Z malowanej skrzyni. 7 Moskwa z melodią i piosenką. 7.35 Niedzielne spotkania. 12.05 Poranek symfoniczny. 13 Teatr PR „Rzeźnia". 15 Radiowy Teatr dla Młodych — „Mister Di". 15.45 Reklama. 16 Chopin na płytach świata. 16.30 Wizyty i podróże. 18 Panorama polskiej wokalistyki. 18.35 Publicystyka międzynarodowa 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Recital Giglioli Cinquetti. 19.20 Studio Młodych. 20 Wielcy artyści, estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Magazyn Tygodnia. 22.30 Teatr Poezji „Eolitanie". 23 Arcydzieła muzyki staropolskiej. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
9 „Krokodyl z kraju Karoliny". 9.10 Z dunajcową wodą. 9.30 Gdy się mówi... A. 9.50 Solo na harmonijce ustnej. 10 60 minut na godzinę. 11 Czy pani lubi Haydna. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 Świat z myśli i z piosenki. 12.25 Muzyka z sal koncertowych... 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Muzyczne premiery. 15 Delfino aniele mój. 15.20 Exodus — nowa płyta. 16 List w sprawie życiowej. 16.30 Gdzieś we Francji. 16.45 W labiryncie historii 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Pod urokiem romantyzmu. 19.35 Opera tygodnia „Lombardczycy". 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny" 20 Jazz piano forte. 20.30 „4xp". 21 Z tysiąca i jednej pieśni. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Horace Walpole. 23.05 Księżycowa serenada. 23.45 Na dobranoc śpiewa Wanda Warska.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 6. III.
15 — Melodie. 15.30 — NURT. 16.10 — Obiektyw. 16.30 — Zwierzyniec. 17.15 — Studio sport. 18 — Film TVP „Rysopis uwodziciela". 20.30 — Teatr TV „Długie pożegnanie". 22.20 — Camerata.

WTOREK, 7. III.
15 — Melodie. 15.30 — TV Klub Seniora. 16.10 — Obiektyw. 16.30 — Studio TV Młodych. 17.10 — Trzech reporterów w tej samej sprawie. 17.50 — Sygnały filmowe. 18.20 — Człowiek i przyroda. 18.50 — Radzimy rolnikom. 20.30 — „Saga rodu Palliserów". 21.30 — Sonda. 22 — Teatr Małych Form „Trzy kobiety".

ŚRODA, 8. III.
15 — Słynne arie o kobietach śpiewa W Ochman. 15.30 — NURT. 16.10 — Obiektyw. 16.30 — Portret kobiety. 16.35 — „Entliczek-słowniczek". 17 — Portret kobiety. 17.05 — Udział kobiet w walkach o Kołobrzeg. 17.35 — Losowanie Małego Lotka. 17.45 — Portret kobiety. 17.50 — Nie tylko dla kobiet. 18.25 — Między nami jaskiniowcami. 18.50 — Portret kobiety. 20.30 — Film radz. „Święto pieczonego ziemniaka". 22.15 — Program rozrywkowy. 23 — „Czy pan chciałby być kobietą?". 23.20 — Kształt słowa.

CZWARTEK, 9. III.
11.35 — Film radz. „Wariant „Omega". 13.25 — Decyzje 15-latków. 15 — Melodie. 15.30 — Turystyka i wypoczynek. 16.10 — Obiektyw. 16.30 — Ekran z bratkiem. 17.45 — Patrol. 18.05 — Studio sport. 18.50 — Radzimy rolnikom. 20.30 — Ang. film krym. „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo". 22 — Pegaz.

PIĄTEK, 10. III.
15 — Melodie — malowany dzban. 15.30 — NURT. 16.10 — Obiektyw. 16.30 — „Radości i zmartwienia psa bez imienia". 17 — Spotkania z medycyną. 17.30 — Film TV bułg. „Nielatwy wybór". 18.35 — Magazyn motoryzacyjny. 20.30 — Komedia kryminalna TVP „Parada oszustów". 21.30 — Mity i rzeczywistość. 22.50 — Klub Fantastyki „Karmieni światłem".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 6. III.
15.55 — Rzeźby w śniegu cz. I. 16.05 — Bielski Disneyland. 16.35 — O rybaku i... 16.50 — Tajemnice cyrkowej kuchni. 17.05 — Rzeźby w śniegu — cz. II. 17.20 — Za horyzontem — słońce. 17.40 Zaproszenie do teatru. 18 — „Żyroteka". 18.50 — Rzeźby w śniegu — cz. III. 19 — Kronika (lok.). 20.30 — J. niemiecki, 20.55 — J. francuski. 21.25 — 24 godziny. 21.35 — „Trop za tropem". 22.10 — Spotkanie z T. Parnickim. 22.50 — Kabaret Starszych Panów „Ostatni naiwni".

WTOREK, 7. III.
16.30 — Film USA „Szczury pustyni". 18 — Dla młodych widzów — „Skrzydła". 18.30 — Dialogi z przeszłością — „Jadwiga". 19 — Kronika (lok.). 20.30 — J. angielski. 21 — J niemiecki. 21.25 — Inicjatywy. 21.55 — 24 godziny. 22.05 — Wtorek melomana.

ŚRODA, 8. III.
15.35 — „Stawiam na Tolka Banana". 16.10 — Film TV radz. „Wariant „Omega". 17.25 — Film pr. węg. „Kangur". 19 — Kronika (lok.). 20.30 — J. rosyjski. 21 — J. angielski. 21.30 — 24 godziny. 21.40 — Program estradowy „Gala UNICEF". 22.25 — Studio sport.

CZWARTEK, 9. III.
16 — Co dalej maturzysto. 16.30 — Mam pomysł. 17 — Sztuka na co dzień. 17.30 — Studio sport. 18 — Ekran reporterów. 19 — Kronika (lok.). 20.30 — NURT. 22 — 24 godziny. 22.10 — Film TVP „Chłopi". 23 — Program dla rodziców — rudy.

PIĄTEK, 10. III.
16.15 — Czas i ludzie. 16.35 — Spotkanie z J. Broszkiewiczem. 17.20 — Kino miniatur. 18 — Amatorzy na plan. 19 — Kronika (lok.). 20.30 — J. francuski. 21 — J. rosyjski. 21.30 — 24 godziny. 21.40 — Opowieści starszego pana „Ciotka Mizeria". 21.50 — Film ang. „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" (powt.).

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko po godz. 12 na ul. Światowida wpadł w poślizg ciężarowy „Star" nr rej. MA 3999. Wóz wjechał na prawy chodnik, odbił się od ogrodzenia, przejechał wszerz ulicę, rozbił mur betonowy otaczający teren Stoczni Jachtowej i zatrzymał się na drzewie. Kierowca (nazwiska nie ustalono, nie miał przy sobie dokumentów) poniósł śmierć na miejscu, a dwu pasażerów odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

W RESTAURACJI „Mozalka" w Resku spadł po pijanemu ze schodów wiodących do toalety 32-letni Tadeusz P., który po kilku godzinach zmarł w szpitalu.

NA UL. Budziszyńskiej pijany lokator, 43-letni Władysław L. zasnął z niedopałkiem papierosa w garści. Wybuchł pożar, który całkowicie zniszczył wyposażenie pokoju. Lokatora zdołano uratować.

KPR. MO Stanisław Matuslak zatrzymał wczoraj w pościgu mężczyznę, który po pijanemu skradł samochód „Żuk" nr rej. MR 4676 i jeździł nim po mieście. Sprawce osadzono za kratkami, do dyspozycji prokuratora.

W KOTŁOWNI c.o. przy ul. Mickiewicza 41 zaczadział palacz, 40-letni Stanisław K. Mężczyzna tracąc przytomność upadł i rozbił sobie głowę. Stanisławem K zajęli się chirurdzy i interniści.

(ap)

Jutro w TV

Anatomia Starego Miasta

WYDARZENIEM w ub. czwartek było pojawienie się ogromnego wozu transmisyjnego TV w samym sercu miasta — na pl. Orła Białego. Okazało się, iż tu właśnie trafili realizatorzy Kroniki Pomorza Zachodniego by nagrać monotematyczny program o szczecińskiej Starówce. Ludzie odpowiedzialni za jej kształt estetyczny, zabudowę i restauracje zabytków dzielili się swymi uwagami. Przeprowadzono również sondę wśród mieszkańców tej dzielnicy — o plusach i minusach zamieszkiwania w centrum.

Warto wiedzieć, iż tego typu programy prezentujące problemy poszczególnych dzielnic (ostatnio Dabie i Pogodno) zawsze były emitowane w wolne soboty. Ten — ze Starówki — można będzie także oglądać już jutro (4 bm.).

(wys)

Notatnik szczeciński

◆ GIEŁDA turystów i krajoznawców odbędzie się dziś, w godz. 18—19 w Turystyczno-Krajoznawczym Klubie „Komnas" w lokalu SM „Wspólny Dom" na Drzetowie, ul. Willowa 10. Na giełdzie można wymienić, odsprzedać lub kupić przewodniki, mapy, foldery oraz indywidualny sprzęt turystyczny (namiot, plecak, materac, itp.)

◆ DK „Wspólny Dom" oraz Klub Hobbystów zapraszają dorosłych w sobotę o godz. 11 na kolejną Giełdę Starci. Natomiast w niedzielę o godz. 11 odbędzie się spotkanie wymienne młodych posiadaczy znaczków pocztowych i okolicznościowych, widokówek, pocztówek, proporczyków, miniatur samochodów itp.

◆ 4 i 5 BM. w sali kina „Promień" odbędzie się Miejski Przegląd Zespołów Tanecznych, w którym udział wezmą zespoły taneczne szkół podstawowych, średnich, klubów oraz Domów Kultury. W sobotę od g. 15 występować będą zespoły dziecięce, w niedzielę od godz. 11 — zespoły młodzieżowe. Wstęp wolny.

◆ KOŁO Absolwentów Technikum Chemicznego zaprasza na kolejne spotkanie 4 bm. o godz. 17.30.

◆ MIEJSKI Przegląd Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej odbędzie się w sali teatralnej Pałacu Młodzieży w niedzielę o godz. 11. Natomiast o godz. 15 — Przegląd Wojewódzki IX Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji poezji polskiej i radzieckiej. Wstęp wolny.

◆ KOLEJNY koncert kameralny odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki Zamku. Wykonawcy: Pola Zubrzycka — sopran, Cecylia Kraszewska — fortepian oraz Mikołaj Hertel — fortepian. W programie pieśni Edwarda Griega. Koncert poprowadzi Małgorzata Wozaczyńska.

◆ „KONTRASTY" zaraszają w niedzielę o godz. 21 na wieczór jazzowy. W programie występy zespołu PAT-78 oraz Spirituels and Gospels Singers.

Jazz w „Transie"

KOLEJNA impreza Klubu Jazzowego „Trans" odbędzie się dziś, 3 bm. o godz. 20. W programie m. in. występy zespołów: Spirituels and Gospels Singers, Jazz Night Orchestra, Big-Band Stargard, Antidotum oraz niespodzianki.

Niecodzienny konkurs

„Kurier", „Hetman" i „Uroda"

szukają najpiękniejszych warkoczy

GDZIEŻ są te czasy, kiedy obowiązkową fryzurą dziewczyny był warkocz? Jakże słynne były niegdyś długie, pięknie splecione warkocze Słowianek, ot choćby warkocz legendarnej Wandy. Był on atrybutem na tyle ważnym w niewieścim wyglądzie, że w wiekach średnich uznawano go za ostateczne kryterium decydujące o tym, czy dziewczę dojrzało do zamęścia.

W Polsce moda na zaplatanie długich włosów trwała przez całe wieki, kojarzyła się zawsze ze stylem narodowym, sięgającym do tradycji ludowych. Właściwie warkocz chyba przetrwał próbę czasu i przy dzisiejszej, wyjątkowo tolerancyjnej modzie jest to po prostu jedna z możliwości ułożenia długich włosów. Zapuszczenie go wymaga jednak wiele cierpliwości oraz przede wszystkim posiadania naprawdę bujnych włosów. Stąd też warkocz jest dziś prawdziwym rarytasem.

— SZUKAMY słowiańskich warkoczy i sądzimy, że „Kurier" nam w tym pomoże! — powiedziała dyrektorka Domu Kultury „Hetman" na Pomorzanach, p. Wiesława Ilkowska. — **Zapraszamy więc do nas wszystkie panie i dziewczęta z tą oryginalną fryzurą. Dla nich właśnie wraz z Oddziałem Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy — „Urodą" organizujemy z okazji Dnia Kobiet specjalny konkurs. Jurorami w nim będą wytrawni znawcy niewieścich fryzur w naszym mieście. Do udziału w konkursie na najpiękniejszy warkocz zapraszamy kandydatki ze Szczecina i województwa. Warunki uczestnictwa — ukończone 15 lat (a więc uwaga licealistki!) oraz oczywiście... własny, naturalny warkocz.**

KONKURS stanowić będzie clou imprezy w dniu 9 marca w Domu Kultury „Hetman" przy ul. 9 Maja 17. Tu też należy kierować zgłoszenia uczestnictwa w konkursie (telefon: 82-13-13).

Posiadaczka najpiękniejszego warkocza otrzyma specjalnie ufundowaną przez organizatorów nagrodę. Spółdzielnia „Uroda" przygotowała na tę imprezę ponadto pokaz różnorodnych fryzur damskich. Serdecznie zapraszamy szczecinianki z warkoczem (lub dwoma) do udziału w konkursie, jakiego naprawdę jeszcze nie było! (taw)

Lekarz radzi

Jak dbać o zdrowie na przedwiośniu

GWAŁTOWNE zmiany ciśnienia i temperatury, takie jak ostatnie przejście od mroźnej zimy do typowo wiosennej, słonecznej aury, odbijają się na samopoczuciu wielu ludzi i są szczególnie niebezpieczne dla zdrowia. Niejeden z naszych Czytelników odczuwał w ostatnich dniach duże zmęczenie, poranne bóle głowy, bezsenność, nadmierne pobudzenie nerwowe.

— Co robić, aby w czasie obecnej przedwczesnej wiosny zachować zdrowie i dobre samopoczucie?

Na to pytanie „Kuriera" odpowiada lekarz-internista, konsultant szczecińskiego ZOZ-u Zenon Wroński:

— NADEJŚCIE wiosny, szczególnie zaś tak przedwczesne bywa dość niebezpieczne dla zdrowia. W tym czasie zawsze niemal zaostrzają się stany przewlekłych schorzeń, pojawiają się wzmożone dolegliwości reumatyczne, sercowe i krążeniowe. Ludzie zdrowi są bardziej podatni na zakażenia, bo wraz z nadejściem ciepłych dni aktywizują się zarazki, a osłabiony zimą organizm ma trudności z ich zwalczaniem

Dlatego też niezmiernie ważne jest właściwe ubieranie się, by ustrzec się przeziębień wiosennych — bez ciepłego kożucha, ale jeszcze nie w marynarce „do figury". Najniebezpieczniejsze bywa przegrzanie, a później gwałtowne oziębienie.

— OSOBY nerwicowe, przyjmujące zwykle środki uspokajające, powinny w tym czasie zwiększyć dawki tych leków. Chodzi bowiem o zaoszczędzenie otoczeniu przykrych doznań, o lepszą atmosferę stosunków międzyludzkich. Pobudliwość nerwowa, drażliwość gwałtownie wzrasta na przedwiośniu.

Osoby, cierpiące na chorobę wrzodową — a tych mamy w Szczecinie 6—8 proc. — również odczuwają kryzys związany z zaostrzeniem się dolegliwości. Profilaktycznie, zanim jeszcze objawy wystąpią, należy brać leki, by nie dopuścić do nawrotu ostrego stanu choroby. Jednocześnie ludzie ci muszą ściślej niż zimą przestrzegać diety.

— JEŚLI chodzi o odżywianie w ogóle, to wszyscy powinni spożywać więcej jarzyn i owoców, a jeśli tych produktów brakuje — sięgnąć po witaminy w pigułkach. Oczywiście — jak najwięcej świeżego powietrza, ściślej — ruchu na świeżym powietrzu. To przecież najlepiej uodparnia na wszelkie zarazki, reguluje zakłóconą w tym czasie przemianę materii w organizmie.

— I JESZCZE jedna bardzo ważna wskazówka — przestrzegana przez naszych pradziadów, a i do dziś w krajach anglosaskich obowiązująca. Spać należy w dobrze wywietrzonym, chłodnym pokoju. Kaloryfery, jeśli to możliwe, należy zakręcić. Sen w dusznym, ciepłym i pozbawionym wilgoci pomieszczeniu nie daje pełnej regeneracji sił. Na odwrót — męczy, wywołuje bóle głowy, ogólnie osłabia i przytępia. Uwaga to chyba na czasie, adresowana do energetyki cieplnej: na noc można mniej rozgrzewać kaloryfery, tym bardziej, że na dworze jest już dość ciepło.

O czyste i świeże powietrze sypialni dbać powinni przede wszystkim ludzie cierpiący na przewlekłe nieżyty oskrzeli i w ogóle osoby ze schorzeniami górnych dróg oddechowych.

Oczywiście, wszystkim polecam wiosenny urlop dla regeneracji sił po zimowych wysiłkach, w górach, nad morzem, czy gdziekolwiek, by zaczerpnąć haust świeżego powietrza... (taw)

„Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być — 78"

Występuje TBO i II LO

W NIEDZIELĘ odbędzie się kolejne spotkanie szkół w ramach tegorocznej edycji „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być". Tym razem w artystycznej rywalizacji wezmą udział uczniowie i uczennice z **Technikum Budowy Okrętów** i **II Liceum Ogólnokształcącego.** Rodziców i zainteresowanych zapraszamy do sali teatralnej Domu Kultury Kolejarza na godz. 10.

W dzisiejszym wydaniu „Kuriera" chcieliśmy zamieścić relację z wystawy dorobku obu wymienionych szkół. Wbrew regulaminowi, zobowiązane do tego szkoły nie przygotowały na czas ekspozycji. Przypominamy kolejnym uczestnikom „Jacy jesteśmy" o obowiązku otwarcia wystaw na 3 dni przed imprezą w DKK. (pc)

Studium Dramaturgii zaprasza

W NIEDZIELĘ 5 bm. o godz. 12 w Sali Anny Jagiellonki w Zamku odbędzie się inauguracja **Studium Dramaturgii Współczesnej.** W programie wykład prof. Jana Błońskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat: „Sławomir Mrożek na tle dramaturgii współczesnej" oraz prezentacja (w formie lektoryjnej przez aktorów Teatru Polskiego sztuki S. Mrożka „Krawiec". Wstęp wolny.

INFORMATOR na wolną sobotę

HANDEL I GASTRONOMIA

W SOBOTĘ w godz. od 8 do 14 czynnych będzie 91 sklepów branży spożywczej, 67 sklepów mięsnych i drobiarskich oraz sklepy rybne i warzywnicze, posiadające więcej niż jednoosobową obsługę; w godz. **od 10 do 16** czynnych będzie 7 sklepów monopolowych. Dyżurne „Delikatesy" przy al. Wyzwolenia 37 al. Wojska Polskiego 25 i Nad Odrą 45 — czynne będą **od godz. 14 do 19.**

Sklepy przemysłowe nieczynne z wyjątkiem DT „Centrum" otwartego w godz. **od 10 do 15** i Domu Odzieżowego — w godz. **od 10 do 16.**

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne normalnie.

Zakłady usługowe nieczynne oprócz: zakładów fryzjersko-kosmetycznych czynnych od godz. 7 do 14, zakładu fotograficznego przy ul. Bol. Krzywoustego 16 w godz. od 11 do 19 (pozostałe na indywidualne zamówienia), pogotowia telewizyjnego przy ul. Poniatowskiego 6 (tel. 714-11) w godz. od 9 do 12, pomocy drogowej PZMot (tel. 981) czynnej całą dobę i stacji CPN przy ul. ul. Kadłubka, Eskadrowej i Kopernika czynnych całą dobę (pozostałe stacje czynne normalnie jak w każdy dzień pracy) i Stacji Obsługi Samochodów przy ul. Białowieskiej 2, czynnej od godz. 8 do 16.

W niedzielę sklepy spożywcze ze sprzedażą mleka i pieczywa czynne w godz. od 7 do 10; dyżurne „Delikatesy" przy al. Jedności Narodowej 49 — w godz. od 10 do 15 i przy ul. Bol. Krzywoustego 9 — w godz. od 15 do 20; sklepy cukiernicze: przy ul. Mickiewicza 88 w godz. od 13 do 18 oraz „Lucynka i Paulinka" w godz. od 10 do 21; sklepy monopolowe przy ul. ul. Łokietka, Wielkiej i Dubois w godz. od 12 do 16; dyżurne kwiaciarnie przy ul. Obrońców Stalingradu 5 w godz. od 10 do 16 i ul. Jagiellońskiej od godz. 14 do 20, kioski „Ruchu" — połowa stanu sieci.

Zakłady i punkty gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę.

Zakłady usługowe nieczynne z wyjątkiem: zakładu fryzjerskiego przy ul. Wielkiej oraz zakładów przy hotelach „Piast" „Gryf" „Reda", które czynne będą w godz. 8—12, zakładów fotograficznych czynnych na indywidualne zamówienia, stacji CPN przy ul. ul. Eskadrowej, Kadłubka, Kopernika — czynnych całą dobę. A oto podręczne numery telefoniczne:

Pogotowie Gazowni: tel. 992.
Pogotowie Dźwigowe i Energetyczne: tel. 982.
Pogotowie Lokatorskie: tel. 470-07 i 470-08
Pogotowie Spółdzielcze: tel. 222-415.
Pogotowie Drogowe PZMot: tel. 981.
Usługi Motoryzacyjne: tel. 822-473 („Polmozbyt" ul. Białowieska 2).
Pogotowie Ratunkowe: tel. 999.
Telefon zaufania: tel. 732-32.
Pogotowie MO: tel. 997.

KOMUNIKACJA

W wolną sobotę tramwaje kursować będą wg świątecznego rozkładu jazdy oprócz linii nr 11, której tramwaje nie będą kursować wcale.

Autobusy zaś kursować będą następująco: nr nr 63, 64, 75, 76, 77, 101, 102, 103 i 104 kursować będą wg rozkładu jazdy z dnia powszedniego linii nr 105 — wg specjalnego rozkładu czyli co 30 minut do Bezrzecza i co 40 min. do Wołczkowa, pozostałe linie — wg świątecznego rozkładu jazdy, oprócz linii nr 70, której autobusy nie będą kursować wcale.

Mikrobusy obowiązuje świąteczny rozkład jazdy.

POCZTA

W sobotę **całą dobę** czynne będą telegraf i telefon upt Szczecin 1 przy ul. Bogurodzicy 1 oraz upt Szczecin 30 na Dworcu Głównym. W godz. **od 8 do 15** czynne będą: upt nadawczy przy ul. Bogurodzicy 1 oraz upt przy al. Wyzwolenia 70 i Mickiewicza 120; w godz. **od 9 do 11** zaś urzędy pocztowe przy ul. ul. Strzałowskiej, Zamkniętej, Krakowskiej, A. Krzywoń, Metalowej, Stołczyńskiej, Batalionów Chłopskich, Bałtyckiej oraz Szkolnej.

Urzędy te czynne będą w pełnym zakresie usług, natomiast służba doręczeń zostaje ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmówności publicznej.

Przed Dniem Kobiet...

...w klubie „Bon-Ton" przy al. Wyzwolenia 85 zwiedzać można będzie wystawę zatytułowaną **„Kobieta w rzeźbie".** Otwarcie jej nastąpi w sobotę 4 bm. o godz. 17. Będą to prace Bogusława Iwanowskiego oraz innych członków Koła Rzeźbiarzy w Szczecinie.

...Turystyczno-Krajoznawczy Klub PTTK „Kompas" zaprasza wszystkie panie w niedzielę na wędrówkę po Ziemi Łobeskiej, pod hasłem **„Kobieto, puchu marny".** Wyjazd o godz. 6.47 pociągiem ze stacji PKP Szczecin-Turzyn — do Węgorzewa. W programie wiele niespodzianek!

Komunikat WPKM

W NOCY z 3/4 bm. w godz. od 23.50 do 4.30, tramwaje nocne niżej wym. linii kursować będą w sposób następujący: **1 N** — z Głębokiego, **4 N** — z Pomorzan i **5 N** — z Krzekowa — dojeżdżać będą do Lasku Arkońskiego. Na odcinkach pl. Rodła — Potulicka oraz pl. Rodła — Stocznia Remontowa — uruchomione będzie zastępcze połączenie autobusowe.

Powodem zmian jest remont sieci trakcyjnej nad al. Mariana Buczka na odcinku pl. Rodła — ul. Matejki.